

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

LUBELSKIE

Rok 1927

WYKAZ RZECZY ZA ROK 1927.

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Podziękowanie za Świętopietrze, Nr. 4. — List Ojca św. Piusa XI do Biskupów Jugosławji i Czechosłowacji w sprawie uroczystego obchodu pamięci apostołów św. Cyrylla i Metodego, Nr. 5. — O kapłanach pełniących obowiązki nauczycielskie w szkołach publicznych, Nr. 5. — List Piusa XI do Biskupów Polskich z okazji zjazdu w Warszawie w sprawie akcji katolickiej, Nr. 7. — Breve dotyczące odpustu „toties quoties“ za odmówienie Różańca, Nr. 9. — Reskrypt o poświęceniu przedostatniej niedzieli października modlitwom i akcji misyjnej.

II. ROZPORZĄDZENIA I ODEZWY J. E. KS. BISKUPA MARJANA FULMANA. LISTY EPISKOPATU POLSKIEGO.

Do wiernych w sprawie budowy gimnazjum biskupiego w Lublinie, NNr. 1 i 10. — Dekret zatwierdzający Ligę Katolicką i jej statut, Nr. 2. — Wezwanie na Zjazd diekański i Kurs Instrukcyjny Ligi, Nr. 4. — Wskazanie na dzień Trzeciego Maja, Nr. 4. — Odezwa do młodzieży, NNr. 4 i 10. — Polecenie poparcia Fundacji Lotniczej im. Biskupa Polowego St. Galla, Nr. 4. — List zbiorowy do narodu polskiego, Nr. 5. — List zbiorowy do Biskupów Meksykańskich, Nr. 5. — Rekolekcje dla duchowieństwa, Nr. 5. — W sprawie Zjazdu diecezjalnego Trzeciego Zakonu, Nr. 5. — Polecenie dzieła ks. Insadowskiego, Nr. 5. — W sprawie kursu teologicznego, Nr. 6. — List zbiorowy dziękczynny do Ojca św. z okazji kardynalicy ks. Arcbpa Hlonda i koronacji M. B. Ostrobramskiej, Nr. 7. — W sprawie utworzenia Instytutu dla kształcenia księży obrządku wschodnio-słowiańskiego, Nr. 7. — Odezwa w sprawie budowy kościoła na Bronowicach, Nr. 7. — Wezwanie do składania ofiar na powodzian w Małopolsce, Nr. 7. — Wezwanie na konferencję diecezjalną, Nr. 8. — W sprawie uroczystości Chrystusa Króla i św. Stanisława Kostki, Nr. 8. — Wskazanie odnoszące się do akcji wśród młodzieży pozaszkolnej, Nr. 9. — Wezwanie do ofiar na budowę konwiktów teologicznych w Lublinie, Nr. 9. — W sprawie kursu społecznego dla młodzieży i rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, Nr. 1.

III. GIMNAZJUM BISKUPIE.

Odezwa Komitetu do braci kapłanów, Nr. 1. — Instrukcja w sprawie zbierania ofiar, Nr. 1. — Sprawozdanie z zebrania Komitetu, Nr. 1. — Wizytacje ks. Biskupa w związku z budową, Nr. 1. — Zezwolenie władz wojewódzkich na zbieranie ofiar, Nr. 1. — Z działalności komitetu budowy, Nr. 1. — Z komitetu miejskiego, NNr. 3, 4. — Sprawa budowy na konferencji księży, Nr. 5. — Zapoczątkowanie robót NNr. 6, 7. — Msze św. i komunje na intencję dobrodziejów Gimnazjum, Nr. 8. — Kilka uwag o budowie, Nr. 8. — (Wykaz ofiar we wszystkich numerach).

IV. ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

Pomoc rodzicom szeregowych służby czynnej, Nr. 1. — Opłata stemplowa od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego, NNr. 1, 3 i 7. — Nauka religii w szkołach, Nr. 2. — Zakłady teologiczne, dające prawo nauczania religii w szkołach publicznych, Nr. 3. — Pożyczki na budowę kościołów, Nr. 5. — Nadawanie nazwisk dzieciom nieznanym rodziców, Nr. 5. — O więzieniu i areszcie duchownych, Nr. 6. — W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinematografów, Nr. 7. — O żebractwie i włączystości, Nr. 9. — Komisja egzaminacyjna na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego, Nr. 9. — O nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, Nr. 10.

V. ARTYKUŁY. MONOGRAFJE. SPRAWOZDANIA.

a. Jordan w Lublinie, Nr. 1. — Jak zaradzić biedzie dzisiejszej, Nr. 1. — S. p. Ks. Bp. Zdzitowiecki, Nr. 3. — Leszek Czarny a stara Fara w Lublinie, Nr. 3. — Na marginesie naszych obowiązków, Nr. 4. — Co może przyczynić się do usunięcia proletariatu wśród duchowieństwa, NNr. 4 i 7. — Kurs teologiczny, Nr. 6. — O pielgrzymkach, Nr. 7. — Uniwersytet katolicki w Lublinie, NNr. 8 i 9. — Fach czy powołanie, Nr. 8. — Kurs teologiczny niezbędny każdego roku, Nr. 8. — Apel księży prefektów do społeczeństwa, Nr. 8. — Synody Chełmskie, Nr. 9, 10. — Z okazji święta Chrystusa Króla, Nr. 9. — Instytut Misyjny w Lublinie, Nr. 9. — Karta z mszału, Nr. 10. — Rezolucje kongresu misyjnego w Poznaniu, Nr. 10. — Czytajmy Pismo św., Nr. 10. — Z dziejów bractw w Lublinie, Nr. 6. — Kremacja, Nr. 10.

b. Parafia Wilków, Nr. 1. — Włostowice, Żyrzyn, Piotrawin, Nr. 2 i 3. — Prawno, Nr. 3. — Kazimierz, Nr. 3, 4 i 5. — Rybitwy i Józefów nad Wisłą, Nr. 5 i 6. — Opole, Puławy, Nr. 6. — Bystrzyca, Nr. 7 i 8.

c. Sprawozdanie z walnego zebrania księży prefektów, Nr. 1. — Pokłosie z kursu homiletycznego w Poznaniu 23—27—XI.1926, Nr. 1. — Wizyta pasterska J. E. ks. b-pa Sufragana, Nr. 2. — Pielgrzymka polska w Lourdes, Nr. 3. — Wizytacja pasterska kolonii emigrantów polskich we Francji, Nr. 4. — Zjazd dziekanów, Nr. 5. — Kurs instrukcyjny Ligi w Lublinie, Nr. 5. — Koronacja M. B. Ostrobramskiej, Nr. 6 i 7. — Kongres Franciszkański w Lublinie, Nr. 6 i 7. — Dziesięciolecie katolickiego Związku Polek, Nr. 6. — Cudowny obraz Matki Boskiej powraca do Kodnia, Nr. 7. — Konferencja diecezjalna, Nr. 10.

VI. KRONIKA.

(Wymienione są tylko rzeczy ważniejsze).

Nasze pobory. — T-wo Piotra Skargi. — T-wo popierania wytwórczości polskiej, Nr. 1. — Rocznicą koronacji Papieża Piusa XI. — Liga katolicka diecezji Lubelskiej. — Program kursu instrukcyjnego Ligi (2 i 3), Kółka Różańcowe, Misje w Zamościu, Ze świata protestanckiego, Nr. 2. — Kurs Teologiczny, Akademia papieska w Seminarjum duchownym, Odezwa III Zakonu, Kurs dla kierowniczek ochron, Nr. 3. — Zjazd episkopatu polskiego, Nr. 4. — Święto 3 maja w Lublinie, Opieka nad grobami poległych w czasie wojny światowej, Kwestjonariusz w sprawie czci św. Rocha Nr. 5. — Wizytacja szkół przez ks. Biskupa, Ks. bp. Sufragana u Ojca św., List Ojca

św. do Uniwersytetu lubelskiego, Komunikat komisji diecez. do spraw organizatorskich w Lublinie, Akcja misyjna w Lublinie, Przeciw pogwałceniu świąt i niedziel, O zdrowie młodego pokolenia, Rekolekcje dla kapłanów, Kurs społeczno-pasterski w Liskowie, Odezwa w sprawie składek na odnowienie kościoła na skałce w Krakowie, Nr. 6. Święto Bożego Ciała w Lublinie, Diecezjalny kurs teologiczny w Lublinie. Początek roku szkolnego w Seminarjum duchownym, Zjednoczenie zgromadzeń katolickich z Ligą, Wynagrodzenie duchownych za odbieranie przysięgi, Święcenia kapłańskie, Promocje doktorskie na Uniwers. Lub., Ojciec św. o stosunkach politycznych i społecznych świata. Szósty tydzień społeczny w Lublinie, Uwadze Wielebnych księży, posiadających gospodarstwo, Złożenie prochów Juliusza Słowackiego w Krakowie na Wawelu, Nr. 7. → Odczyt ks. Lesnobrodzkiego, Ze zjazdu koleżeńkiego w 25 rocznicę kapłaństwa, Zjazd delegatów S. M. P., Rekoncyljacja kościoła św. Katarzyny w Zamościu, Dom katolicki w Wirchowiskach, Chór parafjalny w Łabuniach, List bpa Loreto do J. E. ks. kard. Hlonda, Ankieta T-wa Rozwoju życia narodowego w Polsce, Walne zebranie polskiej Ligi przeciwalkoholowej, Państwowa Szkoła Hygjeny, Nr. 8. — Hodurowcy w Szewni, Jan Szczutko i sekta hodurowców, Z działalności Ligi w Lublinie, Koła ministrantów, Wielkie manifestacje religijne w Tomaszowie, Dziesięciolecie Sióstr Urszulanek w Lublinie, Wystawa przeciwalkoholowa w Lublinie, Misje w Świeciechowie, Otwarcie Katedry w Częstochowie, Nawrócenie w Anglii, Parę cyfr z kościołów akatolickich, Konsekracja pierwszego biskupa japońskiego, Kursy filozofji scholastycznej w Krakowie, Kurs duszpasterski w Poznaniu, O beatyfikację kard. Mercier, Katolickie organizacje młodzieży w Niemczech, Nr. 9. — Czynności ks. Biskupa, Rocznica konsekracji, Instytut Misyjny a ks. kan. Songajło, Adoracja kapłańska, Parafja Orłów, Święty Stanisław Kostka, Akademia w Konwiktach, Patronat, Poświęcenie kościoła w Klementowicach, parafja Serniki, Nr. 10.

VII. BIBLIOGRAFJA

(we wszystkich numerach).



UWAGA! Miejsce rzeczy wskazane jest przez numer (Nr.),
a nie przez stronicę.

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

**Breve Apostolskie dotyczące odpustu zupełnego
Toties quoties za odmówienie Różańca świętego.**

PIUS PP. XI

Ad perpetuam rei memoriam.

Ad Sancti Dominici, Bononiensi in civitate, proximis diebus sollempnissima Conventus Eucharistici habebitur celebratio, quam ad excitandam provéhendamque christifidelium pietatem erga Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum summopere profuturum confidimus. Generalis vero Magister Ordinis Praedicatorum, cum in amplissimam sui Ordinis Basilicam, in qua Corpus religiosissime servatur, ipsius Congressionis coetus convenient, enixis precibus Nos rogat ut peculiari de thesauro Ecclesiae indulgentia, praeclara hac fausta occasione, christifideles donemus, qui Rosarium Beatæ Mariæ Virginis, a Patriarcha Sancto Dominici ad honorem Deiperae institutum, ante augustum D. N. Jesu Christi sub velis Eucharisticis delitescens Sacramentum recitaverint. Quibus supplicationibus Nos, cognitum ac perspectum habentes opportunum admodum esse ut hanc Indulgentiam concedamus, quae, cum a Sancto Dominico simul atque a pietate Eucharistica suam originem repetat, Conventus Eucharistici Bononiensis, cujus certo quodam modo praefata Sancti Dominici Ecclesia cardo erit, peculiare quoddam mnemosynon ac monumentum existat adnuere statuimus, atque ita praecipua Nostrae voluntatis significatione pienter eventus solemnitatem augere. Conlatis igitur consiliis cum Dilecto Filio Nostro S. R. E. Cardinali Poenitentiario Majore, de Omnipotentis Dei misericordia atque Ejus Apostolorum Beatorum Petri ac Pauli auctoritate confisi, omnibus et singulis christifidelibus, qui poenitentes et confessi ac Sacra Communionem juxta morem sint refecti, ante Sacratissimi Corporis Christi Sacramentum ad publicam fidelium venerationem expositum vel etiam in tabernaculo adservatum, tertiam Beatæ Mariæ Virginis Rosarii partem devote recitantibus, quotiescumque id egerint, Plenariam Indulgentiam et remissionem misericorditer in Domino in perpetuum concedimus. Contrariis non obstantibus quibuslibet. Haec statuimus, decernentes praesentes Litteras firmas,

validas, atque efficaces semper extare ac permanere; suosque pleno^s atque integros effectus sortiri et obtinere; illisque ad quos pertinent sive pertinere poterunt, nunc et in posterum amplissime suffragari: sicque rite iudicandum esse ac definiendum, irritamque ex nunc et inane fieri si quidquam secus super his, a quovis, auctoritate qualibet, scienter sive ignoranter attentari contigerit. Datum Romae, apud Sanctum Petrum sub anulo Piscatoris, die IV m. Septembris an. MCMXXVII Pontificatus Nostri sexto.

P. Card. Gasparri, a Secretis Status.

O tej wielkiej łasce Ojca św., Piusa XI, który z okazji Kongresu Eucharystycznego, odbytego w Bazylice św. Dominika w Bolonji, wydał powyższe Breve, a niem udziela po wszelkie czasy odpustu zupełnego toties quoties za pobożne odmówienie jednej trzeciej części Różańca św. przed Najśw. Sakramentem albo wystawionym w Monstrancji ku czci publicznej, albo zamkniętym w tabernakulum, należy zawiadomić wiernych i gorąco zachęcić do korzystania nietylko w miesiącu październiku, lecz w ciągu całego roku z tak łatwego sposobu zyskania zupełnego odpustu.

Kto zatem w należy sposób, dopełniwszy zwyczajnych warunków (po spowiedzi i Komunii św.), odmówi wobec Najśw. Sakramentu jedną trzecią część Różańca św., za każdym razem (toties quoties) może dostąpić odpustu zupełnego.

Reskrypt o poświęceniu przedostatniej niedzieli października modlitwom i akcji misyjnej.

Ojczy Świąty! Najwyższa Rada Generalna Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary zgromadzona na dorocznem walnem zebraniu, po wspólnej modlitwie, skierowała umysł i serca do Ciebie, Ojczy Świąty, który z apostołską pieczołowitością rozszerzasz misje katolickie, Ty, Ojczy Świąty, idąc śladami Boskiego Pasterza, chcesz, by wszystkie owieczki weszły do jednej owczarni, by nakarmiły się na żyznych pastwiskach prawdy. Opieka Twoja daje każdego dnia coraz większą podniecie dziełom misyjnym, które zadziwiają i zmuszają wszystkich katolików do interesowania się sprawą nawracania niewiernych.

Cenna encyklika „Rerum Ecclesiae“, którąś, Ojczy Świąty, wydał ostatnio do katolickiego świata, stała się dla wszystkich Twych wiernych przyczyną wielkiej radości i skutecznych poczynań. Ona niezmiernie się przyczyni do rozszerzenia królestwa Bożego i zapewni nowe zdobycze do otwarcia drogi dla bardziej świetnych triumfów Kościoła i cywilizacji chrześcijańskiej.

A następnie, Wasza Świątobliwość, gdy encyklika ta zaleca przede wszystkim modlitwę prywatną i publiczną w intencji misyj i napomina „by zachęcony gorliwością pasterzy, lud chrześcijański przyszedł z wielkoduszną pomocą misjom i starał się zadośćuczynić tak różnym potrzebom, jakie mają one i to nietylko te, które dziś istnieją, ale i te, jakie powstać mają w przyszłości“, przypominając także i Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary, które nazywa „najgłówniejszem wśród wszystkich dzieł misyjnych“, Najwyższa Rada Generalna tego Dzieła szczególnie wdzięczną się czuje za tę pieczę mu okazaną i po-

stanawia sobie rozwinąć ją i zastosować w sposób jej celom, a zarazem pragnieniom Waszej Świątobliwości, najodpowiedniejszy.

Teraz więc, zdaniem Naj. Rady Generalnej, nie byłoby bez wielkiej korzyści dla misyj, gdyby został ustanowiony „dzień modlitw i propagandy misyjnej“, który zostałby zarządzony we wszystkich diecezjach, parafjach i instytucjach świata katolickiego. Dzień taki przyczyniłby się do zrozumienia doniosłości problemu misyjnego; rozbudziłby zapał w klerze i wiernych; dałby miłą sposobność do lepszego poznania Dzieła Rozkrzewiania Wiary, a w ten sposób pobudziłby kler i wiernych do zapisywania się na członków i składania ofiar na misje; nadewszystko zaś pod hasłem tej św. krucjaty byłby to miły szturm przypuszczony do N. Serca Jezusowego, aby zostało przyspieszone powszechne uznanie Jego boskiego królestwa. To przeświadczenie podzielają także różne narodowe rady tego Dzieła Rozkrzew. Wiary, oraz bardzo liczne i znakomite osobistości z pośród kleru i świeckich katolików.

Na skutek tego Najw. Rada Generalna zanosi najpokorniejszą prośbę do Waszej Świątobliwości, aby był łaskaw wyznaczyć taki Dzień Misyjny, który wszakże nie przeszkadzałby innym uroczystościom misyjnym, dotychczas zaaprobowanym lub zbiórkom ofiar już ustanowionym.

W szczególach Najw. Rada Generalna prosi pokornie:

1) aby przedostatnia niedziela października była wyznaczona jako Dzień modlitw i propagandy misyjnej w całym świecie katolickim;

2) aby w niedzielę tę we wszystkich mszach św. dołączona była, jako oratio imperata pro re gravi modlitwa pro propagatione fidei;

3) aby kazania tej niedzieli miały charakter misyjny ze specjalnem uwzględnieniem Dzieła Rozkrzewienia Wiary i zachęceniem wiernych do zapisywania się do niego; nie koniecznie wszakże dążyć, by kazanie było wyłącznie o misjach;

4) aby został udzielony odpust zupełny, mogący być uzyskanym za zmarłych, tym, którzy w tę niedzielę przystąpią do Komunii św. i pomodlą się za nawrócenie niewiernych.

5) Ponadto Najw. Rada Generalna pokornie prosi, by z racji uroczystości i kongresów misyjnych mogła być odprawiana msza św. wotywna uroczysta Pro propagatione fidei, i to nawet w dniu rytu zdwojonego większego i w niedziele mniejsze.

Ojciec św. Pius XI miłościwie przychyłając się do powyższych pragnień i prośb Mu przedstawionych, żądań tych wysłuchał i je potwierdził, ich wykonanie polecając roztrópnemu sądowi Ordynariuszy w niniejszym reskrypcie św. Kongregacji Obrzędów; z zachowaniem jednak rubryk i innych przepisów prawa.

Dnia 14 kwietnia 1926 r.

† A. Card. Vico,

Angelus Mariani, sekretarz.

Bp. Portuy i św. Rufiny, prefekt.

Opierając się na powyższym Reskrypcie św. Kongr. Obrz. polecamy, aby odtąd:

1) niedzielę przedostatnią października uważać jako dzień modlitw na rzecz misyj katolickich między poganami i propagandy misyjnej;

2) w niedzielę tę odmawiać jako oratio pro re gravi-modlitwę ze mszy pro propagatione fidei;

3) aby kazanie tego dnia miało za cel obznajmienie wiernych z dziełem Rozkrzewiania Wiary i z obowiązkiem wszystkich wiernych popierania go i należenia do niego.

Dodać należy, że dnia tego wierni, którzy przystąpią do Komunii i pomodlą się o nawrócenie pogan, dostąpią odpustu zupełnego, który może być ofiarowany za zmarłych.

Z Kurji Biskupiej.

Akcja katolicka wśród młodzieży pozaszkolnej.

Do zakresu pracy duszpasterskiej należy także i opieka nad młodzieżą, która nie uczęszcza do szkoły, a jest ona albo niezorganizowana w stowarzyszenia, albo ujęta w ramy organizacji.

I. Praca duszpasterska wśród młodzieży niezorganizowanej:
polega na tem, że

a) duszpasterz dąży do poznania duszy młodzieży i to szczególnie osiąga przez spowiedź;

b) duszpasterz stara się zdobyć zaufanie młodzieży, udziela jej rad i wskazówek na drogę dojrzałości życiowej;

c) przynajmniej raz na miesiąc urządza zebrania młodzieży parafjalnej po sumie lub po nieszporach i wygłasza odpowiednie przemówienia na temat aktualny, który może zainteresować młodzież;

d) młodzież się gromadzi osobno męska i osobno żeńska;

e) duszpasterz wpływa, aby młodzież żeńska przystępowała do spowiedzi i komunji św. w uroczystości Matki Bożej;

f) dzień św. Stanisława Kostki jest uroczystością młodzieży męskiej, duszpasterz odprawi dla niej dziewięciodniową nowennę lub trzydniowe rekolekcje i wpłynie na to, aby młodzież męska w przededniu tego święta odbyła spowiedź;

g) dla wypowiedziania młodzieży duszpasterz zaprosi i kapłanów obcych;

h) raz na kwartał duszpasterz zwołuje konferencję rodzicielską, na której omówi sprawę wychowania dorastającej młodzieży;

i) duszpasterz starać się winien, aby młodzież parafjalna brała udział w adoracji najśw. Sakramentu podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa, przy Grobie Zbawiciela w Wielki Piątek oraz przygotowywała ołtarz do procesji Bożego Ciała.

j) troską proboszcza winno być, aby młodzież i męska i żeńska w każdą niedzielę i święto rano śpiewała godzinki do najśw. Marii Panny w kościele;

k) proboszcz winien ostrzegać młodzież przed czytaniem pism pornograficznych, wywrotowych i antyreligijnych, natomiast dostarczać jej lekturę katolicką stosowną do jej umysłu i potrzeb duszy;

l) obowiązkiem jest duszpasterza dążyć do zorganizowania młodzieży parafjalnej, bo mu to ułatwi pracę wychowawczą.

l) duszpasterz postara się stale mieć dokładny spis młodzieży katolickiej w parafji, utworzyć sobie kartotekę i wpisywać do niej wiadomości dotyczące życia moralnego i religijnego każdego młodzieńca, aby następnie indywidualnie mógł wpływać na niego.

II. Praca duszpasterska koło organizacji młodzieży.

a) Kółka młodzieży różańcowe, sodaliczki marjańskie i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej winny być otoczone opieką troskliwą;

b) celem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jest wychowanie młodzieńca i dziewczyny;

c) regulamin Stowarzyszeń Młodz. Pol. jest zatwierdzony przez biskupów polskich, więc nie może być samowolnie zmieniany;

d) każda parafja powinna mieć Stowarzyszenie Młodz. Polskiej;

e) poza ściśle religijnymi organizacjami młodzieży Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej jako ogólna organizacja diecezjalna ma na celu wychowanie młodych zastępów dobrych katolickich obywateli kraju;

f) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej ma swoją centralę w Lublinie, jako stolicy biskupiej;

g) naprzód trzeba w parafji organizować w Stowarzyszenie młodzież męską, a potem żeńską;

h) w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej żeńskiej kapłan ma tylko nadzór ogólny, na kierowniczkę zaś bezpośrednio powołuje się odpowiednie kobiety;

i) wobec Władz Duchownych i wobec Związku za całokształt pracy wśród Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odpowiada proboszcz;

j) duszpasterz stara się o pozyskanie do współpracy w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej miejscowych sił inteligentnych, szczególnie z pośród grona nauczycielskiego.

Zalecamy Wielebnemu Duchowieństwu, aby w myśl powyższą zajęło się młodzieżą i na drodze opieki duszpasterskiej zapewniło jej życie duchowe katolickie.

Lublin, 3 listopada 1927 r. Nr. 3349. † Marjan Leon, Bp. Lub.

Wezwanie Rady Biskupiej dla spraw Uniwersytetu Lubelskiego do ofiar na konwikt teologiczny w Lublinie.

Przy pomocy Bożej Uniwersytet w Lublinie rozwija się. Przy Uniwersytecie jest konwikt dla alumnów, studujących, w tej uczelni. Konwikt ten mieści się w domu wynajętym, który od przyszłego roku musi opuścić, wobec czego niezbędną jest rzeczą wybudować gmach dla konwiku, w którym wszyscy alumni, pragnący uczęszczać na Uniwersytet Lubelski, mogliby znaleźć i pomieszczenie, i opiekę. Nie można pozwolić, aby dla braku odpowiedniego gmachu konwikt miał upaść a z nim i wydział teologiczny oraz wydział prawa kanonicznego na Uniwersytecie Lubelskim, wobec czego zwracamy się do Wszystkich, dla kogo droga jest sprawa Uniwersytetu Lubelskiego i rozwoju

życia katolickiego, aby dopomogli do zdobycia gmachu dla konwikt. Wspólnymi siłami pokonamy największe trudności i przy pomocy Bożej wybudujemy konwikt. Wszystkim Ofiarodawcom już z góry dziękujemy i z całego serca błogosławimy.

† A. Kard. Kakowski

† August Kard. Hlond

† Henryk Przeździecki, Bp. Podlaski

† Marjan Fulmam, Biskup Lubelski.

Księża, oddający się studjom na Uniwersytecie Lubelskim, zajmują obecnie dom przy ul. Archidjakońskiej, wystawiony staraniem i kosztem śp. Wiktora Michelisa i jego rodziny z przeznaczeniem na schronisko dla nauczycielek wiekiem i chorobą znękanymi. W r. 1919 śp. ks. Idzi Radziszewski niedokończony dom wewnątrz urządził z tem, że przez dziesięć lat będzie służył na mieszkanie dla księży studentów Uniwersytetu. Termin się kończy, coraz więcej księży przybywa na studia do naszej uczelni, więc trzeba im zapewnić wspólne mieszkanie i takie warunki bytu, aby swobodnie i całkowicie mogli się poświęcić nauce. Wymaga tego dobro Kościoła św. w Polsce. Wszystkie diecezje są w tem zainteresowane. Już w większości diecezji pożytecznie pracują wychowawcy-kapłani, którzy swą wyższą naukę i rozniecenie aspiracji szlachetnych służenia Kościołowi i Ojczyźnie zawdzięczają Uniwersytetowi Lubelskiemu. Mamy więc dotykalne pożytki z instytucji, nieskrępowanej państwowymi formalnościami, podległej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, a rządzonej przez cały Episkopat Polski i przez niego przeważnie finansowo utrzymanej.

Wydziały kanoniczne teologii i prawa rozwijają się doskonale, zapał naszej młodzieży duchownej do nauk jest bardzo silny, a poziom wykładów i studjów jest pierwszorzędny. Nie potrzebujemy się już teraz udawać na cudze uczelnie po zdobycie wyższych nauk dla naszego kleru, bo nawet już zagraniczna prasa katolicka z uznaniem pisze o naszym uniwersytecie.

Wobec potrzeby zapewnienia dachu nad głową dla księży studentów uniwersyteckich niewolno katolikom, a szczególnie kapłanom w swej ofiarności na cele publiczne zapominać, że kto wesprze swym groszem budowę konwikt teologicznego lubelskiego przyczyni się do wzniesienia instytucji wielkiej doniosłości.

Serdecznie przeto Rada Biskupia Uniwersytecka wzywa wszystkich do złożenia funduszu na pomienioną instytucję. Boskie Serce Jezusowe szczególnie błogosławi temu, kto swym groszem wesprze zakład mający za zadanie doskonale wychowanie gorliwych apostołów Boskiej Miłości.

Wzywamy Wielebne Duchowieństwo Diecezji Lubelskiej, aby za pośrednictwem swych XX. Dziekanów złożyło wydatniejszą ofiarę na konwikt teologiczny. Niech nasza diecezja zaznaczy swą ofiarnością i na ten wielki cel. Wprawdzie prowadzimy teraz budowę Gimnazjum Biskupiego z wielkim zapałem i wysiłkiem, ale jeszcze i tę ofiarę na konwikt teologiczny przy pomocy Bożej złożymy takim ochotnym sercem, jakiego sprawa święta wymaga.

Lublin d. 4 listopada 1927 r.

† Marjan Leon, Biskup Lub.

Budowa Gimnazjum Biskupiego.

Ofiary na budowę gimnazjum biskupiego.

(Dalszy ciąg).

Ks. Świostek z Rybitw (II rata)	300.— zł.
„ kan. Goliński Walenty (VIII i IX rata)	200.— „
„ „ Feręzewicz (II i III rata)	200.— „
„ „ Klubecki (V rata)	100.— „
„ Dubiszewski (d. c.)	50.— „
„ Adamski z Krężnicy (d. c.)	50.— „
„ Wójtowicz Maciej z Kijan (II rata)	550.— „
„ Kubicki Stanisław z Milejowa (II rata)	500.— „
p. hr. Łosiowa z Niemiec	300.— „
p. Węglińska M. z Ostrowa	300.— „
Bractwo przy kościele N. Pocz. M. B. w Lublinie	100.— „
Kwesta w parafii Zaklików (d. c.)	191.90 „
„ „ Zawalów	300.— „
„ „ Serniki (d. c.)	100.— „
„ „ Bełżyce (d. c.)	682.40 „
„ „ Abramów (d. c.)	150.— „
„ „ Mircze (d. c.)	19.— „
„ „ Horodło (d. c.)	40.— „
„ „ Potok Górny (d. c.)	38.— „
„ „ Karczmiska (d. c.)	100.— „
„ „ Końskowola (d. c.)	81.50 „
„ „ Bychawa (d. c.)	101.50 „
„ „ Majdan Stary	92.19 „
„ „ Bystrzyca (d. c.)	53.— „
„ „ Kosobudy	145.— „
„ „ Księżopol	25.— „
„ „ Potok Wielki	126.— „
„ „ Rachanie (d. c.)	27.— „
„ „ Hrubieszów (d. c.)	634.49 „

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

O żebractwie i włóczęgostwie.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 roku.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2-go sierpnia 1926 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443), postanawiam co następuje:

Art. 1. Celem zwalczania żebractwa i włóczęgostwa stosuje się środki zapobiegawcze, poprawcze i karne względem osób, dopuszczających się czynów, przewidzianych niniejszem rozporządzeniem.

Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa nieletnich do lat siedemnastu uregulują przepisy specjalne.

Art. 2. Żebrakiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest ten, kto zawodowo zajmuje się wypraszeniem dla siebie w jakikolwiek sposób jałmużny.

Art. 3. Włóczęga w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest ten, kto bez pracy i środków do życia zmienia stale miejsce swego pobytu nie w celu znalezienia pracy.

Art. 4. Postanowienia niniejszego rozporządzenia stosują się również do tego:

a) kto nałogowo oddając się grze hazardowej, pijaństwu lub ostremu narkotyzowaniu się, dochodzi do takiego stanu, iż dla utrzymania bądź jego samego, bądź tych, których obowiązany jest żywić, udzielić trzeba pomocy z tytułu opieki społecznej;

b) kto pobiera wsparcia z tytułu opieki społecznej i wzbrania się wykonywać zaofiarowaną mu, a dostosowaną do jego sił i warunków pracę.

Zakłady zapobiegawcze i poprawcze.

Art. 5. Do walki z żebractwem i włóczęgostwem służą:

- 1) domy pracy dobrowolnej,
- 2) przytułki,
- 3) domy pracy przymusowej.

Art. 6. Zakłady wymienione w artykule 5, osiągają swój cel, zależnie od przeznaczenia, przez:

- 1) opiekę zakładową,
- 2) udzielanie nauki i przygotowanie do pracy zawodowej,
- 3) wywieranie moralnego wpływu,
- 4) celową i systematyczną pracę, za wynagrodzeniem w warsztatach zakładowych bądź poza zakładem.

Domy pracy dobrowolnej.

Art. 7. Do domów pracy dobrowolnej przyjmowani będą w miarę możliwości i na własne życzenie żebracy i włóczędzy po zwolnieniu z domu pracy przymusowej, więźniowie po odbyciu kary, osoby o niepełnej zdolności do pracy oraz wszystkie inne osoby, nie mogące być w innej drodze zatrudnione lub nie mogące znaleźć innej pracy. Praca w domach pracy dobrowolnej jest płatna. Nie będą przyjmowane osoby, posiadające środki utrzymania lub zupełnie niezdolne do pracy. Opuszczenie domu pracy dobrowolnej jest dozwolone.

Przez środki utrzymania rozumie się również pomoc materialną ze strony osoby trzeciej, chociażby prawnie do tego nieobowiązanej.

Przytułki.

Art. 8. Do przytułków przyjmowani będą z tytułu opieki społecznej lub przymusowo umieszczani na mocy decyzji sądu, zupełnie niezdolni do pracy żebracy i włóczędzy, nie posiadający środków utrzymania.

Do zakładów tych będą również przyjmowane z tytułu opieki społecznej inne osoby, pozbawione środków utrzymania i zupełnie niezdolne do pracy.

Art. 9. Przymusowemu umieszczeniu w przytułku lub zakładzie specjalnym (art. 24) na mocy decyzji sądu podlega żebrak lub włóczęga, nie posiadający środków utrzymania i zupełnie niezdolny do pracy, który nie chce wstąpić dobrowolnie do przytułku lub zakładu specjalnego z tytułu opieki społecznej lub przyjęty, po opuszczeniu przytułku bądź zakładu specjalnego, żebrze lub włóczy się.

Art. 10. Żebrak lub włóczęga przymusowo umieszczony w przytułku, będzie przez kierownictwo przytułku zwolniony, jeśli uzyskał dostateczne środki utrzymania lub stał się zdolnym do pracy. Osobom pozostającym z tytułu opieki społecznej dozwolone jest opuszczanie przytułku.

Art. 11. Jeżeli żebrak lub włóczęga zwolniony na mocy artykułu 10 zostanie ponownie przytrzymany za żebractwo lub włóczęgostwo, będzie przez sąd przymusowo umieszczony w przytułku i wtedy zwolniony być może jedynie na mocy decyzji sądu.

Domy pracy przymusowej.

Art. 12. W domach pracy przymusowej umieszczani będą z zastrzeżeniem postanowień artykułu 24 niniejszego rozporządzenia, żebracy i włóczędzy zdolni do pracy i nie posiadający środków utrzymania, co do których sąd orzekł umieszczenie w domu pracy przymusowej.

Art. 13. Żebracy lub włóczędzy zdolni do pracy, nie posiadający środków utrzymania, podlegają umieszczeniu w domu pracy przymusowej na czas od trzech do sześciu miesięcy.

Tenże środek sąd może zastosować względem osób zdolnych do pracy, wymienionych w artykule 4 niniejszego rozporządzenia.

Art. 14. W razie, gdyby skazany na mocy art. 13 został w ciągu dwóch lat od daty zwolnienia z domu pracy przymusowej ponownie przytrzymany na żebranie lub włóczęgostwie, ulegnie on umieszczeniu w domu pracy przymusowej na czas od trzech miesięcy do 2 lat.

Art. 15. W wypadkach, gdy sąd uzna, że umieszczenie w domu pracy przymusowej nie jest wskazane ze względu na poprzednią niekaralność lub inne okoliczności, wówczas zastosowanie tego środka może zawiesić na czas od jednego roku do trzech lat.

W wypadkach zawieszenia, sąd ustanawia na ten czas nad skazanym opiekę, wykonanie której powierza właściwemu organowi opieki społecznej,

Art. 16. Zastosowanie środka poprawczego, zawieszono na mocy art. 15, uważa się za dokonane po upływie terminu zawieszenia.

Art. 17. Zawieszenie będzie cofnięte, jeżeli skazany w okresie zawieszenia dopuści się ponownie żebractwa lub włóczęgostwa, a okres zawieszenia jeszcze nie upłynął.

Art. 18. Umieszczony w domu pracy przymusowej na okres dłuższy, niż sześć miesięcy, może być po upływie co najmniej sześciu miesięcy przedterminowo zwolniony decyzją sądu na wniosek kierownictwa domu pracy przymusowej.

Art. 19. Przedterminowe zwolnienie dopuszczalne jest w razie dobrego sprawowania się skazanego podczas pobytu w domu pracy przymusowej i zarazem, gdy jest przewidywana możliwość stałego zarobkowania lub uzyskania innych godziwych środków do życia.

Art. 20. Okres przedterminowego zwolnienia trwa do upływu terminu skazania. Na ten czas sąd ustanawia nad przedterminowo zwolnionym opiekę, wykonanie której powierza właściwemu organowi opieki społecznej.

Art. 21. W ciągu powyższego okresu, sąd może zwolnienie odwołać, jeżeli przedterminowo zwolniony dopuści się ponownie żebractwa lub włóczęgostwa; czas przebywania na wolności nie będzie skazanemu policzony na poczet zamknięcia w domu pracy przymusowej.

Art. 22. Do czasu ustanowienia organów opieki społecznej sąd może zarządzić dozór policyjny zamiast ustanowienia opieki.

Postanowienia wspólne dla przytułków i domów pracy przymusowej.

Art. 23. W stosunku do osób, których umieszczenie w domu pracy przymusowej lub przytułku groziłoby pozbawieniem niezbędnej opieki członków ich rodziny, sąd zarządzi umieszczenie, po uprzednim zapewnieniu opieki tymże członkom rodziny.

Art. 24. W domu pracy przymusowej i przytułkach nie wolno umieszczać:

- 1) umysłowo chorych i epileptyków,
- 2) osób dotkniętych chorobami niebezpiecznymi dla otoczenia (gruźlica, świeża kiła, jaglica i ostre choroby zakaźne) lub wzbudzających wstręt oraz chorych na choroby ostre niezakaźne dopóki nie wyzdrowieją,

- 3) kobiet brzemiennych i karmiących.

Osoby te umieszczone będą w zakładach specjalnych.

Kara pozbawienia wolności.

Art. 25. Kto, posiadając wystarczające środki utrzymania, żebrze (art. 2) będzie karany więzieniem od sześciu miesięcy do dwóch lat, a w razie powtórzenia tego przestępstwa w ciągu pięciu lat od chwili odcierpienia kary więzieniem od roku do pięciu lat.

Jednocześnie z karą więzienia może być orzeczona grzywna od 100 zł. do 5000 zł.

Na obszarze mocy obowiązującej ustawy karnej z 1852 roku orzeka się za powyższy występki zamiast więzienia areszt ścisły.

Postępowanie w sprawach, dotyczących pozbawienia wolności z tytułu umieszczenia w przytułku lub domu pracy przymusowej.

Art. 26. Organa policji obowiązane są żebraków (art. 2) i włóczęgów (art. 3) zatrzymywać i przekazywać do dyspozycji sądu pokoju (powiatowego).

Art. 27. W razie stwierdzenia, że zatrzymany nie zajmuje się zawodowo żebractwem lub włóczęgostwem, lecz popadł w taki stan przejściowo, z powodu niemożności znalezienia pracy — sąd zarządza skierowanie zatrzymanego do gminy zobowiązanej do opieki, albo do właściwego urzędu lub domu pracy dobrowolnej, celem umożliwienia mu uzyskania pracy.

Art. 28. W sprawach o umieszczenie w przytułku lub w domu pracy przymusowej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy postępowania karnego. Środki odwoławcze przeciw wyrokowi nie wstrzymują jednak wykonania.

Zamiast aresztu prewencyjnego stosuje się przed wydaniem wyroku w sądzie I instancji tymczasowe zamknięcie w przytułku, względnie domu pracy przymusowej; środek ten może być zawsze zastosowany w miarę potrzeby.

Właściwe są sądy pokoju (powiatowe).

W postępowaniu artykułem niniejszym przewidzianym, osoba, pociągnięta do odpowiedzialności, ma zawsze obrońcę.

Obrońcę z urzędu wyznacza sędzia, bezzwłocznie po wdrożeniu przez siebie postępowania, z pośród adwokatów lub innych osób, uprawnionych do zawodowego występowania w sądach w roli obrońcy, a w razie ich braku z pośród aplikantów adwokackich lub sądowych względnie z pośród innych osób zasługujących na zaufanie, za zgodą tych ostatnich.

Obrońca wykonuje swe obowiązki również w toku postępowania przygotowawczego.

Postanowienia końcowe.

Art. 29. Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane są wojewódzkie związki komunalne (m. st. Warszawa), przyczem na obszarze każdego województwa (m. st. Warszawy) powinien się znajdować przynajmniej jeden dom pracy przymusowej i dobrowolnej.

Dom pracy dobrowolnej może być ustanowiony, jako jednostka samoistna lub jako specjalny oddział przy domu pracy przymusowej.

Art. 30. Do czasu utworzenia wojewódzkich związków komunalnych, powiatowe związki komunalne oraz miasta wydzielone z powiatów, połączone w związek wspólny, obowiązane są do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej (art. 29).

Art. 31. Obowiązek zakładania i utrzymywania przytułków ciąży na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych z powiatów.

Art. 32. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych wyda szczegółowe postanowienia o łączeniu niepowiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych z powiatu w związki wspólne dla celów, określonych w art. 30 niniejszego rozporządzenia.

Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych wyda szczegółowe postanowienie o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej.

Art. 33. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 34. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem województwa śląskiego w 2 tygodnie po ogłoszeniu.

Postanowienia, dotyczące przymusowego umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej, będą wykonywane w poszczególnych województwach (m. st. Warszawie) w czasie określonym przez rozporządzenia, wydane przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej

w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 35. Wszelkie przepisy, dotyczące żebractwa i włóczęgostwa choćby nie odpowiadającego określeniu art. 2 i 3, zostają uchylone w poszczególnych województwach (m. st. Warszawie) w czasie oznaczonym w ustępie drugim art. 34, o ile nie zostały uchylone w myśl art. 34, ustęp pierwszy. Jednakże artykuły 274 i 275 kodeksu karnego z roku 1903 zostają uchylone w terminie oznaczonym w ustępie pierwszym art. 34.

Pozostają w mocy przepisy dotyczące umieszczania w domach pracy i przytułkach z powodów innych niż żebractwo i włóczęgostwo (ustęp 1) jak również dotyczące żebractwa i włóczęgostwa nieletnich, o ile chodzi o osoby nie mające lat siedemnastu.

Prezydent Rzeczypospolitej *I. Mościcki*.
Prezes Rady Min. i Min. Spraw Wojskowych: *J. Piłsudski*.

Komisja egzaminacyjna na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego.

P. Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego pod d. 20 października r. b. za nr. IV SW. 11202/27 do Rektora Uniwersytetu Lubelskiego następujące pismo:

W myśl § 2 Rozporządzenia z dnia 30 maja 1927 r. (Dz. U. Rz. nr. 60 poz. 531) zatwierdzam Komisję Egzaminacyjną przy Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego w następującym składzie:

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej: dr. Wiktor Porzeziński, prof. zwycz. językoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Grupy:

Filozoficzna: Przewodniczący profesor dr. Wiktor Porzeziński. Członkowie Komisji Egzaminacyjnej: prof. zwycz. Henryk Jakubanis, prof. zwycz. O. Jacek Woroniecki, prof. nadzw. Zygmunt Kukulski, zast. prof. Bohdan Rutkiewicz i zast. prof. Tadeusz Strumiłło.

Filologiczna: Przewodniczący prof. Konstanty Chyliński. Członkowie Komisji Egzaminacyjnej: prof. zwycz. H. Jakubanis, zast. prof. B. Rutkiewicz, prof. zwycz. W. Porzeziński, prof. zwycz. Konstanty Chyliński, zast. prof. M. Popławski.

Historyczna: Przewodniczący Leon Białkowski. Członkowie Komisji Egzaminacyjnej: prof. zwycz. K. Chyliński, prof. nadzw. Leon Białkowski, zast. prof. Aleksander Kossowski.

Polonistyczna: Przewodniczący Stanisław Szober, prof. zwycz. Uniwer. Warszaw. Członkowie Komisji Egzaminacyjnej: prof. zwycz. H. Jakubanis, zast. prof. B. Rutkiewicz, prof. zwycz. W. Porzeziński, prof. Stanisław Szober, prof. zwycz. W. Hahn i dr. Życzyński.

Minister *Dr. Dobrucki*.

Uniwersytet Lubelski.

Z okazji otwarcia roku akademickiego 1927/28 oraz poświęcenia sal fundacyjnych, a zwłaszcza wielkiej sali imienia Jego Świątobliwości Piusa XI, Rada Biskupia wraz z Senatem Uniwersytetu wysłała depezę do Ojca Świętego:

Jego Świątobliwości Papież Pius XI, Rzym.

Rozpoczynając rok akademicki, Uniwersytet dokonał otwarcia wielkiej sali, imienia Waszej Świątobliwości, ufundowanej przez Episkopat polski. Donosząc o tem Waszej Świątobliwości, a jednocześnie korzystając z tak radosnej chwili, Rada Biskupia, Senat, profesorowie i wychowankowie ścielą się do tronu Waszej Świątobliwości oraz składają uczucia poddania i zupełnej wierności synowskiej.

(Podpisano) Aleksander Kardynał Kakowski.

Kardynał Hlond.

Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.

Marjan Fulman, Biskup Lubelski,
Kancierz Uniwersytetu.

Na powyższą depezę J. E. ks. Biskup Marjan Fulman otrzymał od J. Em. sekretarza stanu kardynała Gasparri'ego telegram z błogosławieństwem Ojca Świętego:

Jego Świątobliwość uradowany synowskiem homagjum, złożonem Mu z okazji otwarcia roku akademickiego w Uniwersytecie Lubelskim, przesyła serdeczne błogosławieństwo, jako zadatek łask niebieskich.

(Podpisano) Kardynał Gasparri.

Do Najdostojniejszego Komitetu Najprzewielebniejszych księży Biskupów na czele z Ich Em. Kardynałami Polskimi dla spraw Uniwersytetu Lubelskiego.

Senat Uniwersytetu Lubelskiego na posiedzeniu w d. 7.X.1927 r., w przededniu przybycia Najdostojniejszych Arcypasterzy do Lublina na Inaugurację roku akademickiego 1927/28 i otwarcia sześciu nowych sal fundacyjnych, znajduje wdzięczną sposobność złożenia hołdu synowskiego Ich Eminencjom i Ich Ekscelencjom oraz gorącej podziękności za dotychczasową opiekę i pomoc, bez której trudnoby sobie było obecnie przedstawić egzystencję Uniwersytetu Lubelskiego.

Wysiłkiem Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego w kierunku utrzymania i rozwoju jedynej polskiej Wszechnicy Katolickiej starają się towarzyszyć w miarę sił i możliwości usilne starania Rektoratu, Senatu U. L. oraz grona profesorskiego, by placówkę tę prowadzić ku coraz piękniejszej przyszłości na chwałę Bożą i pożytek naszego społeczeństwa.

Nie mijamy się wszyscy z prawdą, zgodnie uznając, iż zarówno pod względem dorobku wychowawczego, jak naukowego i uprawieniowego oraz urządzeń materialnych, postąpiła Uczelnia nasza pokaźny krok naprzód, która to okoliczność tembardziej zachęca nas wszystkich do dalszej pracy.

Senat Uniwersytetu Lubelskiego ośmiela się gorąco prosić i ma niepłoną oraz głęboką nadzieję, że Najdostojniejszy Episkopat pomoże

mu rozwiązywać dojrzałe w wysokim stopniu problemy stanu prawnego Uniwersytetu Lubelskiego i Tow. Uniwersytetu Lubelskiego, fundacji p. Anieli hr. Potulickiej, koniecznej regulacji uposażenia profesorów i ich zaopatrzenia emerytalnego, dalszej intensywniejszej adaptacji gmachów, w szczególności kaplicy i biblioteki, i tej ostatniej wydatnej, jak tego wymagają potrzeby naukowe, rozbudowy materiałem książkowym.

Wdzięczny za dotychczasową opiekę i pomoc, ufając niepłinnie w dalsze dowody życzliwości Najd. Episkopatu Polskiego w stosunku do Uniwersytetu Lubelskiego, Senat U. L. składa hołd Jego Najd. Przedstawicielom w osobach J. Em. Kardynała Kakowskiego, J. Em. Kardynała, Prymasa Polski Hlonda, J. E. ks. Arcybiskupa Twardowskiego, J. E. ks. Biskupa Przeździeckiego i J. E. Naszego Najbliższego Opiekuna, Kanclerza Uniwersytetu ks. Biskupa Fulmana.

Inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie Lubelskim.

Inauguracja roku akademickiego 1927/28 w Uniwersytecie Lubelskim odbyła się dnia 9 października i posiadała charakter wyjątkowej uroczystości dzięki uczestniczeniu Najd. Rady Biskupiej i otwarciu sześciu nowych sal fundacyjnych.

J. E. ks. Biskup Marjan Fulman, jako Kanclerz Uniwersytetu, pragnąc omówić wiele pilnych spraw w związku z rozwojem i ustaleniem prawnego stanowiska Uniwersytetu, zaprosił do Lublina Najd. Radę Biskupią, do której wchodził Ich Em. Kardynałowie Kakowski i Hlond, Ich Eks. Arcybiskup Twardowski ze Lwowa, Biskup Przeździecki z Siedlec i Kanclerz.

Arcybiskup Twardowski, ze względu na ważne przeszkody, nie mógł przyjechać do Lublina, przybyli natomiast obydwaj Kardynałowie oraz Biskup Przeździecki. Uroczyste powitanie Dostojników Kościoła odbyło się na stacji kolejowej dnia 8 października o godz. 1 popoł. Na dworcu był obecny J. E. ks. Biskup Fulman w otoczeniu członków kapituły, Senat Uniwersytecki z ks. rektorem, władze wojewódzkie na czele z p. wojewodą Remiszewskim, wojskowe z p. gen. Jungiem oraz orkiestrą wojskową, która w chwili przybycia pociągu odegrała hymn narodowy. Byli również przedstawiciele miasta, młodzież akademicka, przedstawiciele katolickich organizacji i t. d. Przedstawicielki Związku Kat. Kobiet i Narodowej, p.p. Gutowska, dr. Modrzewska i Rojowska wręczyły Ich Em. Kardynałowi Kakowskiemu i Kardynałowi Hlondowi kwiaty.

Po przywitaniu się na dworcu, Najd. Księżęta Kościoła odjechali do pałacu ks. Biskupa Fulmana. Tego samego dnia Najd. Rada Biskupia, zwiedziwszy Konwikt dla księży studentów i Bobolanum, odbyła w pałacu biskupim sesję pod przewodnictwem Kardynała Kakowskiego. Na sesji zdał sprawozdanie ks. rektor J. Kruszyński, na którym zwrócona była uwaga przede wszystkim na stan prawny i materialny Uniwersytetu. Powzięto w tym względzie konieczne decyzje i jednocześnie przyrzeczono całkowite poparcie u władz odpowiednich, aby rozwijane od tego czasu starania przez rektorat mogły być uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zastanawiano się również nad sprawą budowy konwiktów dla księży studentów i uznano, że budowa odpowiedniego gmachu dla pomieszczenia konwiktów jest konieczna.

Została w tej kwestji ogłoszona odezwa, w której Najd. Rada Biskupia zwraca się z gorącą prośbą do Duchowieństwa i do katolickich kół społecznych o poparcie.

Po skończonej sesji odbyło się towarzyskie przyjęcie w mieszkaniu ks. rektora Kruszyńskiego. Zebranie zaszczytli swą obecnością obydwaj ks. Kardynałowie i ks. Biskupi. W raucie brało udział około stu osób z Lublina i z okolicy.

Dnia następnego, t. j. 9-go października uroczyste nabożeństwo w kaplicy uniwersyteckiej, wypełnionej po brzegi, celebrował Prymas Polski, Kardynał Hlond. Na nabożeństwie byli obecni księża biskupi na czele z Kardynałem Kakowskim.

Bezpośrednio po nabożeństwie przeszli wszyscy na salę J. Św. Piusa XI, gdzie odbyła się uroczysta inauguracja. Rada biskupia zajęła miejsca na podjum po prawej stronie katedry, z lewej zaś senat akademicki w komplecie. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz, deleget ministra W. R. i O. P., p. kurator Pytlakowski, wice-wojewoda Karasiński, gen. D. O. K. Jung, prezes sądu Apelacyjnego p. Młynarski, b. woj. p. Moskalewski, przedstawiciele miasta, fundatorowie sal, a następnie bardzo licznie zebrani goście.

Rektor Uniwersytetu po przywitaniu ksiąząt Kościoła i przedstawicieli władz, odczytał w imieuiu senatu adres dla Najd. rady biskupiej, a następnie wygłosił długie przemówienie, w którym zobrazował ideę uniwersytetów katolickich. W końcu przedstawił szczegółowo sprawozdanie z działalności Uniwersytetu, zatrzymując się nieco dłużej nad charakterem i znaczeniem tak w życiu pedagogicznym, jak i w historii Uniwersytetu sal fundacyjnych.

Inicjatywa otwarcia sal fundacyjnych powstała już dawniej, myśl jednak została dopiero teraz urzeczywistniona. Sale idą w następującym porządku. Wielka aula została poświęcona J. św. Piusowi z napisem na tablicy marmurowej, umieszczonej nad drzwiami: Sala im. J. św. Piusa XI, fundacji Episkopatu polskiego. Następnie idą sale: Sala ku czci Polskiego Wychodźstwa w Ameryce, W dowód wdzięczności za otrzymane ofiary Uniwersytet Lubelski, Sala św. Tomasza z Akwinu fundacji Polskiej Prowincji OO. Dominikanów, Sala ku czci Powstańców 63 r. fundacji rodziny xx. Czetwertyńskich, Sala ks. Stanisława Konarskiego fundacji Antoniostwa Piaseckich z Popkowic i wreszcie Sala ks. P. Wawrzyniaka fundacji Duchowieństwa polskiego i Ligi katolickiej w Poznaniu. Wszystkie tablice marmurowe w rozmiarach 86×48 posiadają architektoniczne ramy i wyryte daty otwarcia sal.

Po przemówieniu rektorskiem inauguracyjny wykład o Prawie małżeńskim wygłosił dziekan Wydz. Prawa Kan. O. Michiels, O. C. Prelegent jest belgiem, potrafił jednak przez okres swego pobytu w Lublinie na stanowisku profesora Uniwersytetu tak przyswoić język polski, że włada nim swobodnie. Referat o. Michielsa ukaże się drukiem w pracy zbiorowej o Prawie małżeńskim, która w najbliższym czasie staraniem profesorów Wydz. Kanoniczn. na Uniw. Lub. ukaże się na półkach księgarskich.

Po odczycie o. Michielsa prowincjał OO. Dominikanów ze Lwowa, o. T. Szczurecki wygłosił głęboko opracowany i pięknie ujęty referat

o teologii doktora anielskiego, św. Tomasza z Akwinu; w końcu przemawiał z racji otwarcia sali Powstańców 63 r. w imieniu rodziny książąt Światopełk-Czetweryńskich, książę Seweryn Czetwertyński. W swoim pięknym przemówieniu rozwinął ideę powstania 63 r.

Po skończonej inauguracji odbył się obiad w Uniwersytecie. Bezpośrednio po obiedzie Ich Em. Kardynałowie przyjęli w mieszkaniu ks. rektora delegację młodzieży akad. „Odrodzenie”. Delegacje zaś innych organizacji akademickich zostały przedstawione Dostojnikom Kościoła w przeddzień inauguracji, w czasie ich pierwszej wizyty w murach Uniwersytetu. W dniu inauguracji została wysłana w języku włoskim depeza do Ojca świętego. Tekst depezy podajemy na innym miejscu.

Odjazd Książąt Kościoła nastąpił tegoż samego dnia o godz. 4-ej popołudniu. Na dworcu zebrało się Duchowieństwo z Lublina i władze uniwersyteckie pod przewodnictwem J. E. Kanclerza, przedstawiciele władz i młodzież akademicka.

Uroczystość inauguracyjna wywarła bardzo sympatyczne wrażenie. Obecność najwyższych Dostojników Kościoła katolickiego w Polsce nie tylko że przyczyniła się do uroczystego nastroju i zgromadzenia tak wielkiej liczby gości, jakich Uniwersytet w podobnych chwilach jeszcze nie oglądał, ale dodała otuchy tak władzom uniwersyteckim, jak i wszystkim przyjacielom Uniwersytetu, że Uczelnia ta spotyka się z zupełnym uznaniem Najd. Episkopatu Polskiego.

Synody Chełmskie.

Przygotowuje się obecnie synod diecezjalny lubelski, należy więc przypomnieć o dawniejszych synodach.

Synodów lubelskich nie było, bo czasy porozbiorowe, a potem rosyjskie na to nie pozwalały, ale w dawnej diecezji Chełmskiej, której spadkobierczynią jest diecezja Lubelska odbyło się pięć synodów. Postanowienia tychże zostały wydrukowane za wyjątkiem trzeciego, dla tego znane dzieło pod tytułem „Decretales Synodorum Provincialium pro regno Poloniae et constitutione Synodorum” wydane przez ks. Zenona Chodyńskiego i ks. Edwarda Likowskiego wspominają tylko o czterech synodach Chełmskich, Encyklopedia Kościelna podaje ich pięć. Konstytucje tych pięciu synodów znajdują się w bibliotece Kurji biskupiej lubelskiej.

Pierwszy synod zebrany w Krasnymstawie 1604 r. przez biskupa Jerzego Zamoyskiego odbył trzy sesje 7, 8 i 9 lipca. W pierwszym dniu po Mszy św. wygłosił kazanie biskup Jerzy Zamojski, na zakończenie miał kazanie kanonik chełmski ks. Melchior Stephanides, nuncjusz apostolski Klaudjusz Rangonesi aprobował konstytucje, następujący kanonicy podpisali: Benedykt Dembowski dziekan kapituły, wikariusz generalny i oficjał chełmski, który też konstytucje tego synodu ze wstępem do druku przygotował, Stanisław Krassowski, Andrzej Pieniążek, Jakób Lubowicki, Marcin Małdrzykowski, Jan Ołdakowski, Melchior Stephanides, Florjan Jemiełowski i Kacper Mystkowski — wszyscy kanonicy chełmscy, Mikołaj Kisliżjusz infułat zamojski, Andrzej Jasiński kanonik zamojski i proboszcz Bełzki, Mikołaj Lugowski pleban Sawiński. Konstytucje wydrukowano w Zamościu.

Drugi synod zwołany do Krasnegostawu w r. 1624 przez biskupa Macieja Łubieńskiego na 18 czerwca, przyszedł do skutku mimo napadów wtedy grasujących tatarów, którzy okolice ogniem i mieczem niszczyli, wielu nie przyjechało ze strachu. Biskup Maciej Łubieński miał kazanie wstępne, innych szczegółów o tym synodzie nie ma. Konstytucje do druku oddał sam biskup do Szymona Nizoliusza w Zamościu.

Trzeci synod zwołany do Krasnegostawu przez biskupa Pawła Piaseckiego na 13 kwietnia 1644, oprócz konstytucji nie drukowanych, tylko w rękopisie zachowanych, żadnych o nim nie zostało wiadomości.

Czwarty synod zwołany do Krasnegostawu na dzień 13 września 1694 przez biskupa Stanisława-Jacka na Święcicach Święckiego, który nic nie wiedział o synodzie Piaseckiego, pisze bowiem, że 70 lat nie było synodu. Sam biskup odprawił Mszę św. de Spiritu Sancto i powiedział krótkie kazanie. Konstytucje wydane zostały w r. 1696 u Pijarów w Warszawie.

Piąty synod zwołany przez biskupa Krzysztofa-Jana na Słupowie Szembeka do Krasnegostawu na dzień 18 lipca 1717, trwał trzy dni: pierwszego kazanie powiedział sam biskup, drugiego kaznodzieją był ks. Andrzej Karśnicki, kanonik chełmski i kijowski, prepozyt i oficjał radomski. Ostatniego dnia biskup chełmski unicki Józef Lewicki odprawił liturgję, poczem odbyła się procesja z relikwiami, które biskup Szembek przywiózł w darze dla katedry. Dla uświetnienia synodu przed katedrą (już śladu nie ma tej katedry) były wzniesione cztery bramy: jedna z portretem Papieża Klemensa XI, druga z portretem Króla Augusta II, trzecia na cześć fundatora diecezji Władysława Jagiełły, wreszcie czwarta poświęcona biskupowi Szembekowi. Wieża katedralna, świeżo sumptem biskupa Szembeka pokryta miedzianą blachą, była oświetlona całą noc. Konstytucje wydrukowano w Zamościu.

Przed każdym synodem biskup wydawał wezwanie z następującymi przepisami: kanonicy katedralni mają być ubrani w komże i mulety, inni kanonicy w komże i stuły, duchowni zwyczajni w komże. Każdy proboszcz i rektor ma przywieść z sobą: *fundationes erectiones, privilegia et alia munimenta* (syn. 1, 2), aby były zapisane i potwierdzone. Wszyscy uczestnicy tydzień przed synodem mają suszyć w piątek i sobotę, odprawić przytem Mszę św. de Spiritu S. (syn. 2), Ci którzy bez przyczyny tłumaczącej nie przyjadą, będą ukarani (syn. 1, 2). Przed synodem zebrani uczynią wyznanie wiary wedle bulli Piusa IV (syn. 3). Przed synodem wszyscy uczestnicy obowiązani są Mszę św. na intencję synodu odprawić, za co 40 dni odpustu zyskują (syn. 4). W katedrze ma być 40-godzinne nabożeństwo, w całej diecezji suplikacje i procesje dla uproszenia łask Ducha św. (syn. 5).
(d. n.)

Z okazji święta Chrystusa-Króla.

W „Gazecie Kościelnej“ z dnia 30 października b. r. w artykule wstępnym p. t. „Jak zamanifestować królowanie Chrystusa?“, ks. Antoni Sikora zwraca uwagę na to, że „punktem kulminacyjnym codziennego życia religijnego, wyrażającego się w różnych mniejszych i więk-

szych uroczystościach kościelnych, jest obecnie święto Chrystusa-Króla. Dzień ten więc powinien być jak najuroczyściej, niejako po królewsku obchodzony w naszych parafjach i w całym państwie“. W artykule tym proponuje autor, aby ten dzień nie tylko w kościele, ale i poza kościołem uroczystość był obchodzony i podaje projekt, jakby tę uroczystość należało urządzić.

1. Kościół, wszystkie kaplice, krzyże przydrożne, krzyże w kościołach, w szkołach oraz w domach mają być ozdobione wieńcami — z wieży kościelnej powinna zwisać flaga zwycięska, domy katolickie także powinny być ozdobione flagami.

2. W sam dzień Chrystusa-Króla, ile razy się dzwoni, zawsze powinno się dzwonić wszystkimi dzwonami i dłużej niż zwykle. (Na Anioł Pański, na nabożeństwa).

3. Popołudniu ulicami miasta lub wsi, mogą przechodzić różne organizacje ze swojemi sztandarami i ze śpiewem o Chrystusie-Królu; na wsi banderja, muzyka wiejska, straż pożarna, dzieci szkolne, młodzież męska i żeńska nawet oddzielnie, niesformowane w jednym pochodzie zdążają ulicami, w stronę bramy triumfalnej koło kościoła, gdzie po uroczystym śpiewie, ewentualnie przemówieniu, pochód się rozwiązuje.

4. Wieczorem iluminacja przynajmniej w ciągu jednej godziny wszystkich domów.

5. Banderja jednej parafji przebiega od granicy do granicy drugiej parafji, gdzie witają się uroczystość tem przepięknem pozdrowieniem chrześcijańskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Nastrój podczas manifestacji podniosły i religijny nadałby świętu temu prawdziwie królewski charakter. Wartoby o tem pomyśleć. Tak kończy autor tego artykułu. — Pewnie, że warto... Mógłby jednak ktoś zarzucić: czyż nie dosyć tych uroczystości zewnętrznych, czyż nie trzeba nam raczej pracować nad wewnętrznem urobieniem charakterów na modłę Chrystusową, tem więcej, że my, jako słowianie, za bardzo wylani jesteśmy na zewnątrz, podczas, gdy wewnętrzna zawartość nasza pozostawia wiele do życzenia...

Można jednak zrobić wyjątek dla święta Chrystusa-Króla. To święto takie odpowiednie dla psychiki dzisiejszego przeciętnego katolika, który nie mówi, jak niegdyś św. Paweł: „nie wstydzę się ewangelji“, ale częstokroć kryje się ze swoją wiarą i tak często nie dba na słowa Chrystusa Pana: „ktoby się mnie zaparł przed ludźmi, tego się i syn człowieczy zaprze przed Ojcem, który jest w niebiesiech“. Niechże nawet ci, co połowicznie tylko przyznają się do katolicyzmu, poczują siłę królowania Chrystusowego i niech nabiorą śmiałości w wyznawaniu wiary.

„L'Osservatore Romano“ z dnia 26 października podaje, jak za staraniem „Dzieła św. Piotra Kanizjusza — Canisiuswerk, które to stowarzyszenie ma na celu pielęgnowanie powołań kapłańskich, obchodził uroczystość Chrystusa-Króla, Wiedeń. Katolicy wiedeńscy zbrali się w sali T-wa Muzycznego (Musikvereinssaal“. Kanclerz państwa ks. Seipel wziął za podstawę do swojej przemowy rozważanie „o dwóch chorągwiach“ z „ćwiczeń św. Ignacego Loyoli“ — i wykazywał, że nie

może być kompromisu między duchem świata, a duchem Chrystusa i dlatego nawoływał do zdecydowania się za Chrystusem lub przeciw Chrystusowi. „Nie wolno nam — wołał — ukrywać światła pod korcem, nie wolno nam uznawać Chrystusa tylko w królestwie naszego sumienia, w naszym życiu prywatnym, tylko wśród tych, którzy myślą tak, jak my i ze strony których nie potrzebujemy się obawiać zarzutów i sprzeciwów; ale mamy nieść Chrystusa-Króla między nasz naród, powinniśmy zatknąć Jego sztandar także w życiu publicznym, kiedy widzimy, jak wrogowie Chrystusa maszerują w szeregach zwartych i dobrze zaopatrzonych, powinniśmy z naszej strony uczynić wszystko możliwe, ażeby zapobiec brakowi środków i organizacji w naszych szeregach. A nie może być wątpliwości, po której stronie będzie zwycięstwo, bo my mamy lepszego wodza, niż inni: mamy Chrystusa-Króla“. Kończy swoje przemówienie ks. Seipel wyrażeniem życzenia, aby uczynić wszystko możliwe dla zyskania dobrych kandydatów do stanu kapłańskiego, którzyby mogli coraz bardziej szerzyć królestwo Chrystusa-Króla po świecie.

To samo życzenie wyraził także ks. kard. Piffel, który się wyraził, że rodzina, która ma dobrego kapłana wśród swoich członków, powinna to uważać za łaskę Bożą i za błogosławieństwo dla całej rodziny.

Ks. J. D.

Instytut Misyjny w Lublinie.

Od 4-ch lat funkcjonuje w Lublinie Instytut Misyjny, zainicjowany przez Arcybiskupa Roppa. Jako miejsce wskazał Lublin ś. p. Ojciec Święty Benedykt XV, a biskup lubelski uprzyściwił realizowanie projektu, przekazując do użytku Arcybiskupa Roppa nieduże zabudowania plebanjalne przy starej cerkiewce prawosławnej przy ul. Zielonej Nr. 3. Wszystkie te budynki przedstawiały tylko wartość ścian, gdyż dachy, sufity, podłogi, tynki ścienne itd. trzeba było zrobić na nowo. W takim bowiem stanie dostał się zarządowi Instytutu po lokatorze, który w nim miał kuźnię.

Lokal Instytutu. Adaptacja domu, aby zrobić go jako-tako możliwym do życia, kosztowała wraz z przebudową oficyny z inwestycjami przeszło 40.000 zł. Obecnie mieści on 20 kleryków, 4 profesorów i służbę. Przebudowana z kuźni oficyna lokuje wygodny refektarz, kuchnię, pralnię, służbę; wszystko jest skromne, ale porządne. Ogród i dziedziniec doprowadzone do porządku.

Kościół. Cerkiewka przerobiona na kościół posiada 3 ołtarze, porobiono ławki, konfesjonały, zaprowadzono elektryczność (jak i w całym domu). Zakrystję zaopatrzyliśmy we wszystkie aparaty i bieliznę tak, że dwóch-trzech księży codzień ma Mszę św. Pomimo, że w pobliżu ulicy Zielonej jest pięć kościołów, coraz więcej zbiera się wiernych do kościoła na nabożeństwa, uroczyscie odprawiane z chóralnymi śpiewami kleryków.

Klauzura. Od 1-go września b.r. dzięki temu, że udało się nareszcie usunąć z domu, zajmowanego przez Instytut, wszystkich lo-

katorów, zakład jest w rzeczywistości zamknięty, bo dotychczas ciszę i porządek naruszały zamieszkujący lokatorzy, zasłaniany ustawą o ochronie lokatorów. Sądy o eksmisję trwały z jednym dwa, a z drugim cztery lata, a w tym czasie Instytut znosił wszystkie możliwe przykrości jakto wozy i pijanych klientów ślusarza na dziedzińcu, hałas kuźni i warsztatu, muzykę do północy drugiego lokatora i t. d., będąc zmuszony w tych warunkach rozpocząć 4 lata temu prowadzenie zakładu wychowawczo-duchownego z niemożliwością nawet wprowadzenia koniecznej i ścisłej klauzury.

Wykłady. Na lekcje klerycy do obecnego roku chodzili do seminarjum diecezjalnego, gdzie też po rannych ćwiczeniach dostawali śniadanie, a w domu mieli dodatkowe wykłady z orientalistyki. Wychodzenie z Instytutu do Seminarjum nieraz dwa razy dziennie zabierało dużo czasu, było niewygodne w dniu niepogody, a również nie wpływało dodatnio na wewnętrzny porządek w zakładzie, uniemożliwiając sprężystość całokształtu wychowania, to też od obecnego roku do seminarjum uczęszczają tylko teolodzy, którzy tam zaczęli kształcenie się, a filozofję zorganizowaliśmy w Instytucie, projektując z czasem zorganizować też wykłady teologii.

W ciągu ostatniego roku założyliśmy podwaliny biblioteki, mając już obecnie przeszło półtora tysiąca tomów.

Życie duchowe. Do obecnego roku klerycy chodzili do seminarjum diecezjalnego na ćwiczenia duchowe, od 1-go września b. r. mamy własnego wykwalifikowanego ojca duchownego w Instytucie, który ujął gorliwie i umiejętnie całokształt życia duchownego w swoje ręce. Wewnętrzny regulamin normuje porządek życia w zakładzie.

Klerycy. Do Instytutu są przyjmowani 8-io klasiści; nie mający 8-iu klas idą na kurs przygotowawczy. Przyjmując pod uwagę, że nie we wszystkich duchownych polskich seminarjach obowiązuje matura i że w niektórych dopiero co została wprowadzona, jako warunek przyjęcia, ten stan rzeczy jest zupełnie normalny. Z innych seminarjów przejścia kleryków do Instytutu są możliwe tylko w wyjątkowych wypadkach przy poleceniu władzy a quo. Kleryków wydanych nie przyjmuje się.

Instytutowi robią się zarzuty, że zbiera wypędków; pochodzi to stąd, że dawny nieumiejętny kierownik Instytutu, który uprzednio był zaangażowany głównie dla celów gospodarczych, przyjął kilku eks-kleryków za rekomendacją, nie orientujących się w stanie rzeczy księży i ci naturalnie okazali się nieodpowiedni i jako tacy z zakładu wydaleny. Dzisiejszy materiał klerycki w Instytucie nie jest gorszym ani umysłowo, ani duchowo od alumnów innych seminarjów.

Profesorowie. Rektorem jest ks. Lucjan Chwiećko, magister Akademii Petersburskiej i b. prof. seminarjum Mohylowskiego w Petersburgu, wysłany do Polski przez bolszewików, po skazaniu na 10 lat ciężkiego więzienia w procesie arcyb. Cieplaka, które częściowo odbył.

Ojcem duchownym jest ks. Józef Wierzbicki, magister Akademii Petersburskiej, wybitny znawca życia duchownego i filozof. Ks. biskup

łomżyński i seminarjum duchowne w Łomży, gdzie był ojcem duchownym, pożegnali go z żalem.

Oprócz tych dwóch profesorami są: ks. A. Petrani, dr. Insbruckiego Uniwersytetu, ks. H. Cichowski, dr. nauk wschodnich i ks. M. Łazarewicz, dr. teologii rzymskiej.

Zespół ten mógłby chlubnie stanąć do pracy w każdym seminarjum. Wszyscy są kapłani archidiecezji mohylowskiej.

Owoce pracy. Dotychczas wyświęcono w Instytucie trzech kapłanów; dwaj z nich zaczęli nauki w Petersburgu w seminarjum, lecz wskutek rozbicia seminarjum przez bolszewików uciekli przez zieloną granicę i doksztalcali się w Lublinie; wskutek poderwania zdrowia w bolszewji są wikariuszami na parafjach kresowych pół-odpoczynkowo. Trzeci przeszedł z Warszawskiego seminarjum do Instytutu i pracuje obecnie jako kapłan w Harbinie.

Środki. Instytut utrzymywał się i łożył na adaptację i inwestycje z ofiar składanych jużto jemu bezpośrednio, jużto z ofiar T-wa Misyjnego. Obecnie rząd ma wyznaczyć Instytutowi subsydjum, odpowiadające normom udzielanych zapomóg seminarjom duchownym, które naturalnie nie pokryją wydatków. W przyszłym roku już jest koniecznem przystąpić do dalszej rozbudowy lokalu, w przeciwnym razie Instytut, który ma obecnie prekluzywną liczbę alumnów—20, nie będzie w stanie dla braku miejsca rozszerzać się liczbowo.

Dotychczas najd. ks. ks. biskupi darzyli Instytut swemi względami i wedle możności ofiarami. Ks. Biskup zaś lubelski dał lokal, wykłady i śniadania. Najhojniej Instytut wspomagała diecezja chełmińska, za nią szła poznańska. Właściwie, gdyby nie diecezja chełmińska, Instytut by się nie utrzymał przy egzystencji, ale zapoczątkowane przez ś. p. biskupa Rozentretera łaskawe i serdeczne traktowanie spraw Instytutu z całą dobrocią i zrozumieniem rzeczy kontynuuje najd. ks. biskup Okoniewski, a z nim jego światłe i zacne duchowieństwo pomorskie. Wielką stratę Instytut poniósł przez śmierć nieodżałowanego swego opiekuna ś. p. kardynała Dalbora.

Wnioski. Instytut jest potrzebny, aby przygotować duchowieństwo dla Wschodu, dla Rosji, gdzie Kościół jest systematycznie całkowicie wytepiany, a seminarja nieczynne. Prowadzenie Instytutu odbywa się pod hasłem misyjnym, ze słusznej racji, że najbliższym krajem dla Polski, o terenach misyjnych, potrzebującym pracy misyjnej nie tylko dotychczas, ale szczególnie w przyszłości, gdy wychowanie bolszewickie ateistyczne, antymoralne osiągnie prawa obywatelstwa i da swój smutny plon na dziesiątki przyszłych lat — jest Rosja. Polska musi to wziąć do serca, bo przy braku duchowieństwa nie będzie w stanie posłać tam księży i dla katolików, którzy są przeważnie polacy i dla nawracanych; jeśli zaś wychowawcy Instytutu, do czasu aż będą mogli do Rosji wyjechać, będą zmuszeni pracować w Polsce, mającej za mało księży, odwdzięczą się tem samem krajowi, który wyłoży środki na ich wykształcenie, w przyszłości zaś wychowani w Polsce będą siali w Rosji przyjaźń dla polaków-sąsiadów, co też nie będzie obojętnem w sąsiedzkich, nieuniknionych stosunkach. Wyraźnie więc, jako zakład misyjny dla Wschodu powinien być prowadzony

Instytut Misyjny w Lublinie i jasno w tym kierunku powinna być sprecyzowana sprawa przez jego inicjatora i założyciela wobec Stolicy Apostolskiej, z pozostawieniem Dzieła Rozkrzewiania Wiary i jego sympatykom pracy nad nawracaniem pogan w krajach odleglejszych od Polski, niż Wschód rosyjski, z granicami Polski się stykający.

Kronika.

Z DIECEZJI.

Od Redakcji. Redakcja „Wiadomości Diecezjalnych“ została przeniesiona do Seminarjum Duchownego. Uprasza się przeto wszystkich czcigodnych współpracowników i zainteresowanych o przesyłanie notatek, artykułów, sprawozdań pod adresem: ks. Wł. Gorał, Seminarjum Duchowne, Lublin.

Święto Chrystusa Króla. W tym roku uroczystość Chrystusa Króla w Lublinie miała wygląd nieco różniący ją od innych uroczystości. W katedrze sumę celebrował ks. prał. Ludwik Kwiek, kazanie zaś wygłosił sam Najdostojniejszy Pasterz J. E. ks. Bp. Marjan Fulman. W kościele Nawrócenia św. Pawła urządzono procesję uroczystą, a po południu akademję ku czci Chrystusa, na której młodzież śpiewała i przemawiała. Wreszcie wyświetlano film pod tytułem „Wenancjusz“. I w innych kościołach zauważało się też coś specjalnego.

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w Lublinie. W uroczystość Wszystkich Świętych sumę w katedrze celebrował J. E. ks. Biskup Marjan Fulman, kazanie wygłosił ks. kan. F. Krasuski, a po południu z katedry wyszła procesja żałobna po odprawieniu nieszporów na cmentarz katolicki, gdzie zostało wygłoszone kazanie przez ks. kan. E. Jankowskiego. Ze wszystkich parafji przybyły też procesje wiernych. Olbrzymie tłumy wiernych brały w tym udział, groby były rzeźbione przez rodziny zmarłych udekorowane i oświetlone, zbierano ofiary na salę sierot i na uczącą się młodzież, sprzedając w tym celu żałobne chorągiewki.

W dzień Zaduszny duchowieństwo kościoła św. Pawła odprawiło w kaplicy cmentarnej uroczyste żałobne nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił ks. Stanisław Mysakowski.

W kościele katedralnym nabożeństwo żałobne odprawił J. E. ks. Biskup Jełowicki, a kazanie wygłosił ks. J. Mazurek.

Hodurowcy w Szewni. W Szewni, wiosce gminy Suchowola, powiatu Zamojskiego, w obrębie parafji katolickiej w Kosobudach, zamieszkują w dużej ilości obok katolików i prawosławni. Są też między nimi i byli wychodźcy amerykańscy. Były zakusy badaczy biblii, aby tam zdobyć zwolenników swoich. Znajduje się tam niewielka świątynia filjalna katolicka, dawniej zajmowana przez prawosławnych, lecz obecnie znajdująca się pod opieką proboszcza kosobudzkiego, który od czasu do czasu odprawia tam nabożeństwa. Przywódcy sekty hodurowskiej w Zamościu starają się oddziaływać na mieszkańców Sze-

wni na swą korzyść. Pod wpływem tego dnia 30 października r. b. około godziny 10 rano agitatorzy łącznie z niewielką ilością swych zwolenników napadli na kościół w Szewni, odbili zamki w drzwiach kościelnych i, wtargnąwszy tam, odprawili swe nabożeństwo. Na skutek interwencji policji świątynia została odebrana z rąk sekciarzy i na powrót oddana katolikom, a winni pociągnięci do odpowiedzialności karnej, między innymi Michał Kościk i Jakub Kozioł, podsołtys, obaj mieszkańcy Szewni.

Jan Szcutko i sekta hodurowców. Jan Szcutko, były wikariusz parafji prawosławnej w Syczynie, powiatu chełmskiego, zwracał się osobiście do Kurji Biskupiej Lubelskiej o przyjęcie do Kościoła Katolickiego, lecz otrzymał odpowiedź, że może być przyjęty tylko jako człowiek świecki i nie może otrzymać stanowiska kościelnego ze względu na to, iż pod zarzutem uprawiania alkoholizmu był już odsądzony przez swego metropolitę od stanowiska cerkiewnego, względy więc na zarzuty moralne uniemożliwiają mu narazie, dopóki się nie poprawi całkowicie, przyjęcie do stanu duchownego katolickiego.

Obecnie prawdopodobnie z oportunistycznego poddał się Bończakowi, podającym się za biskupa tak zwanego „kościół narodowy“, zamieszkałemu w Krakowie. Obecnie Jan Szcutko zamieszkał w Kuliku, powiatu chełmskiego, tam odprawia nabożeństwa dla niewielkiej liczby swych zwolenników i zamierza działać wśród ludności prawosławnej, aby ją wciągnąć do sekty hodurowskiej. W dniu 22 października r. b. zameldował się p. Staroście chełmskiemu jako upoważniony przez Bończaka do organizowania sekty na terenie gmin Olchowca i Cycowa. Główną akcję skierował przeciwko proboszczowi prawosławnemu Arteckiemu w Syczynie. Widoki na skutki tej akcji nie są wielkie z powodu nieprzychylniej opinii swojej wśród ludności prawosławnej.

Trzydniowe nabożeństwo ku czci św. Doktora Jana od Krzyża u OO. Karmelitów. OO. Karmelici Bosi w Lublinie urządzili w swym kościele trzydniowe nabożeństwo ku czci św. Jana od Krzyża, ogłoszonego przez papieża Piusa XI w d. 24 sierpnia 1926 roku Doktorem Kościoła Katolickiego. W wielkim ołtarzu umieszczono obraz Świętego, bogato kwiatami i światłem wszelakim go przystrojono i w d. 30 i 31 października oraz 1 listopada odprawiano liczne Msze św. i nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, jak również głoszone wiele kazań podniosłych. W pierwszym dniu tego triduum J. E. ks. Biskup Fulman o g. 8 rano odprawił Mszę św. przed rzezonym ołtarzem i wygłosił gorącą i przystępną naukę o św. Doktorze i świętych Zakonu Karmelitańskiego Matce Teresie od Jezusa i Teresie od Dzieciątka Jezus.

OO. Karmelici od czasu przybycia ponownego do Lublina to jest od 1918 r. odrazu zdobyli sobie uznanie i sympatje swem cichem pobożnym życiem, serdeczną dbałością o świątynię, gorliwością kapłańską i gotowością do niesienia wszędzie pomocy duchownej. Duchowieństwo świeckie także Ojców bardzo szanuje za stosunek uprzejmy i życzliwy oraz za chętną kapłańską pomoc. Są też Ojcowie spowiednikami alumnów seminarjum duchownego i Konwiktum teologicznego uniwersyteckiego.

Wiele też dobrego wpływu Ojcowie wywierają przez swój trzeci zakon i przez rozpowszechnianie bardzo dobrze redagowanego w Krakowie miesięcznika pod tytułem „Głos Karmelu“. Wielka szkoda, że w klasztorze lubelskim jest tylko trzech kapłanów i dwóch braci z tego powodu, że część klasztoru jeszcze zajęta jest na więzienie wojskowe.

Niedawno OO. Karmelici zakupili nowy piękny organ, wykonany przez firmę Dominika Biernackiego w Włocławku.

Z działalności Ligi katolickiej w Lublinie. Sekretarjat Ligi rozpoczął już pracę w parafjach. Odpowiednio do założenia, że Liga ma budzić rozum i serce, program pracy obejmował dwa dni: sobotę i niedzielę, w sobotę głoszone odczyty, w niedzielę pracowano w kościele.

Pierwszy wyjazd był do Biskupic (26 i 27 X). Referaty wygłosili: ks. dr. Paweł Dziubiński „Rodzina katolicka“, p. Helena Janczewska „Zadania Ligi kat. w dobie dzisiejszej“, p. Stefan Drożdżyk „Otrąśnięcie się z obojętności“. W kościele, obok Mszy św. i spowiedzi, zostały wygłoszone kazania: na mszy ranej przez ks. Dziubińskiego, na sumie i niesporach przez ks. Mysakowskiego.

Drugi wyjazd do Byłżyc w dniach 1 — 2 październik. Odczyty wypowiedzieli: ks. dr. Paweł Dziubiński, ks. St. Mieszczkański „O czynniku organizacyjnym w akcji katolickiej“ i p. St. Drożdżyk. W kościele przemawiali o godz. 8 rano ks. P. Dziubiński, na sumie i niesporach ks. Jan Dąbrowski prof. seminarjum, na cmentarzu dla tych, którzy nie mogli się pomieścić w kościele, miał kazanie ks. Stefan Mieszczkański.

Trzeci z kolei kurs był w Zamościu (16 i 17 X). Odczyty mieli: ks. Stefan Mieszczkański „Rodzina katolicka“ i „Inteligencja katolicka a lud“, ks. Wyszyński „Idea podstawowa akcji katolickiej“. Kazania wygłosili: ks. Jan Dąbrowski i ks. St. Mieszczkański.

Czwarty wyjazd był do Hrubieszowa. Wygłoszono odczyty następujące: „Zadanie kobiety polskiej“—p. d-rowska Modrzewska, „Inteligencja a lud“—ks. Stef. Mieszczkański, „Zagadnienia Ligi katolickiej“—p. Stef. Drożdżyk.

Przemawiał w kościele ks. St. Mysakowski.

Ostatni wyjazd był do Puław, w dniach od 29 do 30 października b. r. Mieli odczyty: p. d-ra Modrzewska—„Religja w życiu kobiety“; ks. Stefan Mieszczkański—„Przyczyny obojętności religijnej w Polsce“ i „Obowiązki społeczne katolickiej młodzieży“; p. Jan Pierrau—„Mężczyzna w służbie Chrystusa“.

W kościele przemawiał ks. Jan Dąbrowski na temat: „Królestwo Chrystusa“.

Na Puławach wyjazdy Ligi się kończą. Rozpoczną się w roku przyszłym, a być może z większym powodzeniem i skutkiem, gdyż pierwsze trudności są przełamane, a doświadczenie zdobyte będzie użytkowane.

Pod koniec tego sumarycznego sprawozdania należy zaznaczyć i podkreślić wielkie zainteresowanie się duchowieństwa parafjalnego i tę troskę z jaką gromadziło wiernych, ażeby skorzystali jak najwięcej.

Apostolstwo Modlitwy. W miesiącu październiku b. r. przyłączoną została parafia Boby.

Koła Ministrantów. Młodzieży męskiej, nawet na wsi, grozi wielkie niebezpieczeństwo moralnego zdziczenia. Cudu przecież trzeba, by zło, jakie się powszechnie rozlało, nie wsiąkało w grunt tak podatny, jakim są chłopcy. Pod groźbą nieobliczalnych następstw dla Kościoła i Ojczyzny obowiązani jesteśmy my, kapłani, użyć wszystkich sposobów, jakie są w naszej mocy, by tę najcenniejszą część owczarni Chrystusowej od niewiary i zepsucia zachować. Bodajże zamało poświęcamy uwagi na młodzież przed I-ą Komunią św., a już po tej, zazwyczaj traktujemy ją jak dorosłych, którym zbędne jest bliższe kierownictwo. Tymczasem okres ten, zwłaszcza dla chłopców, najniebezpieczniejszy i jeżeli kiedy, to w tym pasterz winien znać owieczki swoje, nawet z imienia. Otóż księży dekanatu tarnogrodzkiego, zastanawiając się nad zagadnieniem oraz rozumiejąc, jak dzielnym wychowawczym środkiem jest pobożne służenie do Mszy św., zaprowadzają u siebie Koła ministrantów. Ażeby ułatwić sobie pracę, na szeregu konferencji opracowali, wzorując się na regulaminie Stow. Mł. Pol., ustawę „Bractwa ministrantów“, pewni, że w tej organizacji wychowają młodzież na uświadomionych katolików i przyszłych szermierzy wiary św. Nie przesądzając wartości tej ustawy, oddają ją do rozporządzenia Sz. konfratrom diecezji, ufając, że znajdzie u nich należyte zrozumienie i życzliwe przyjęcie. Dodać należy, że mamy już zapewnione piśmko dla ministrantów. Redaktor bowiem „Małego Światka“ (Poznań, Tow. Akc. „Ostoja“, ul. Pocztowa 15, — 60 groszy kwartalnie) przyrzekł od listopada poświęcić jedną stronicę wiadomościom liturgicznym.

Ks. A. Chotyński, dziekan.

Wielkie manifestacje religijne w Tomaszowie Lubelskim. Z okazji i na pamiątkę 300-lecia istnienia parafii katolickiej w Tomaszowie Lub. (1627 — 1927), na pamiątkę 700-lecia św. Franciszka (1226—1927) i na pamiątkę dziewięciolecia połączenia granic Rzeczypospolitej Polskiej dnia 1 listopada b. r. odbył się wielki obchód religijno-narodowy. Do 16 tys. ludzi brało udział w uroczystości. Impuls do tego obchodu dał ks. J. Bierzyński, wikariusz, który na zgromadzeniu tercjarskiem zawiązał komitet.

Na tę potrójną uroczystość ufundowano specjalny, olbrzymich rozmiarów pamiątkowy krzyż dębowy, pięknie obrobiony, sprowadzono Ojca Rzecznika, słynnego mówcę, przełożonego klasztoru z Sokala, zaproszono straż, orkiestrę, związki. Uroczystości obchodu wypadły wspaniale. W starym, dużym, półmodrzewiowym kościele, z zewnątrz pięknie przybranym, celebrował sumę ks. kan. J. Bogutyn, po której odbyło się poświęcenie pamiątkowego krzyża. Przy pieśni „Kto się w opiekę“ i przy dźwiękach orkiestry strażackiej ruszył pochód kilkunastotysięczny na czele z księżmi na byłą granicę rosyjsko-austrjacką. 6 klm. od Tomaszowa. Mężczyźni chwycili krzyż i nieśli przez całe miasto. Trzeba było widzieć co za wzruszający widok przedstawiała ta procesja z godłem Chrystusa! Po przybyciu na b. granicę, miejsce dawnej komory rosyjskiej, miejsce gdzie moskale znieważali nasze pamiątki, świętości, przynoszone z miejsc odpustowych z b. Galicji — wstawiono krzyż. Tu też przybyła równocześnie olbrzymia kompanja z Bełżca pod przewodnictwem swego duszpasterza ks. Kijasa. Wyszedł na specjalnie zbudowaną mównicę O. Rzecznik i w silnem, płomien-

nem, godzinnem przemówieniu poruszył te trzy pamiątki: 300-lecie, 700-lecie i dziewięciolecie. Przy krzyżu, do którego został nadany odpust 300-dniowy, orkiestra odegrała hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła“, następnie naprzemian z chórem „Nie rzucim ziemi...“ Opuszczaliśmy to miejsce w wzruszeniu i w pełnym nastroju ducha. Pamięć o tej uroczystości pozostanie nazawsze. Uczestnik.

Dziesięciolecie Sióstr Urszulanek w Lublinie.

W dniu 6 listopada b. r. Siostry Urszulanki obchodziły dziesięciolecie swej pracy pedagogicznej w Lublinie. Program uroczystości był następujący: o godzinie 9 rano Mszę św. w kaplicy klasztornej celebrował i po niej przemówił J. E. ks. Biskup Marjan Fulman. O godzinie 5 popoł. odbyła się Akademia na której byli obecni: J. E. ks. Biskup M. Fulman, Matka Cecylja Łubieńska, założycielka zakładu, oraz wybitni goście ze sfer duchowieństwa i miejscowego społeczeństwa. Uroczystością kierował komitet zorganizowany przez Koło Rodziców i Koło b. Wychowanek.

Siostry Urszulanki przybyły do Lublina w roku 1917 i za pozwoleniem władzy duchownej zajęły gmach, tak zwany po-Wizytkowski, z którego korzystają do dnia dzisiejszego. W czerwcu tegoż roku przeprowadzają egzaminy wstępne, a we wrześniu rozpoczynają naukę. Otwarta w ten sposób szkoła rozwija się pod względem materialnym i intelektualnym.

Materialnie rozszerzył się Zakład przez wyjście wojska z części zajmowanego gmachu i przez nadbudowę drugiego piętra w latach 1923 i 1924, jak również przez wybudowanie domu w podwórzu i altany w ogrodzie na 50 uczennic. Intelektualnie wzrosła szkoła dzięki doborowi sił najlepszych, za co otrzymała stałe prawo publiczności i została zaliczona do kategorii A. Z powyższego wynika, że Siostry dużo zrobiły, nie znaczy to jednak, że wszystko bo jak mówiła Siostra przełożona, wiele jest jeszcze do zrobienia. Pierwsze i najważniejsze to ponowne rozszerzenie gmachu już to przez budowanie nowych lokali już to przez usunięcie Archiwum Państwowego, zajmującego parter i parę pokoi na górze. Oba sposoby są możliwe do przeprowadzenia, jakkolwiek nie zaraz, gdyż posesja nie jest na hipotecę i nie mają tytułu własności, a przez to pożyczka na budowę potrzebna, nie jest tak łatwa, a co się tyczy Archiwum to niema lokalu gotowego. Pomimo tego Siostry nie tracą nadziei, ufając, że Rząd i społeczeństwo im dopomoże, tembardziej, że pracę ich uznano, a one już dużo wypuściły w świat dziewcząt wychowanych, bo około 150 maturzystek.

Wystawa przeciwalkoholowa w Lublinie. Staraniem Towarzystwa Higienicznego została doprowadzona do skutku wystawa przeciwalkoholowa. Uroczyste otwarcie było dnia 16 października b. r. w obecności licznego zebrania. Był też obecny i J. E. ks. Biskup Marjan Fulman. Wystawa sama w sobie być może nie była zbyt bogata, jednak posiadała, tyle cyfr i obrazów, że naprawdę mogła przekonać, że alkohol jest wrogiem szczęścia ludzkiego. Odwiedziło wystawę koło 8.718. Z tej liczby na młodzież szkolną i pozaszkolną wypada koło 7.000; 763 na żołnierzy, resztę zaś na starsze społeczeństwo. Wykładów dla publiczności było 66. Koroną wystawy jest organizo-

wanie oddziału „Trzeźwość“, liczącego 88 osób. Wystawa była urządzona w sali Magistratu. Patronował p. Mikołaj Skiba, delegat „Trzeźwość“ z Warszawy. Zwinięto wystawę dnia 25 października.

Nowenna do św. Stanisława Kostki. Żeby przygotować godnie młodzież na święto Patrona, odprawiono nowennę ku czci Jego. Dla młodzieży szkolnej męskiej w Katedrze o godz. 5 pp.; dla żeńskiej o tym samym czasie w kościele po-Wizytkowskim. W Katedrze miewał kazanie ks. Jan Dąbrowski, profesor Seminarjum; w po-Wizytkowskim ks. kan. Krasuski. Dla młodzieży pozaszkolnej nabożeństwo urządzono o godzinie 8-ej wieczorem. Młodzież żeńską zbierano w Katedrze, męską zaś w kościele po-Wizytkowskim. Do pierwszej przemawiał ks. Fr. Osuch, do drugiej ks. Józef Mazurek. Dla młodzieży szkół powszechnych odprawiono nowennę w kościele św. Pawła o godz. 5 popołudniu.

Parafia Bronowice. Ks. kanonik i proboszcz Szeleźniak dla obudzenia ducha religijnego wśród swoich owieczek urządza konferencje stanowe w kościele. Dzieło to godne pochwały i naśladowania prowadzi sam, lub też z pomocą kaznodziei proszonych.

Zmiany wśród duchowieństwa Diecezji Lubelskiej. Ks. Jan Wojciech Samolej Prefekt szkół powszechnych w Grabowcu został przeniesiony na takież stanowisko do parafji Zamość. Kapłan diecezji Częstochowskiej ks. Stefan Mieszczkański został mianowany wikarjuszem parafji św. Pawła w Lublinie. Wikarjusz parafji Stary Zamość ks. Antoni Zieliński, mianowany administratorem parafji Brzeznicza Książęca. Prefekt szkół powszechnych w parafji Tarnogród ks. Tadeusz Barwa, mianowany proboszczem parafji Chodywańce. Wikarjusz parafji Krasnystaw ks. Stanisław Melan wyznaczony na kapelana wojskowego. Ks. Wiktor Możejko mianowany wikarjuszem parafji Krasnystaw. Wikarjusz parafji Kamionka ks. Władysław Bocian został zwolniony od obowiązków wikarjusza parafji Kamionka, a delegowany do pełnienia obowiązków wikarjusza parafji Niedrzwica.

Nowowyświęceni księży zostali mianowani: Ks. Stanisław Krynicki wikarjuszem parafji św. Pawła w Lublinie. Ks. Zygmunt Brzozowski wikarjuszem parafji Opole. Ks. Jan Lipski prefektem szkół powszechnych w Chełmie. Ks. Paweł Jarzyński wikarjuszem parafji Stary Zamość. Ks. Ludwik Koziejowski wikarjuszem parafji Kamionka. Ks. Franciszek Supryn wikarjuszem parafji Markuszów. Ks. Michał Wąsik prefektem w parafji św. Michała na Bronowicach w Lublinie.

Nowy kapłan. Dnia 30 października J. E. ks. Biskup Suffragan udzielił święceń kapłańskich Djakonowi Henrykowi Kwiecińskiemu, studentowi Uniwersytetu Lubelskiego, a byłemu wychowankowi Seminarjum Diecezjalnego. Nowemu kapłanowi — szczęść Boże!

Ofiary na odnowienie kościoła klasztornego PP. Franciszkanek we Lwowie. We Lwowie jest kościół Sióstr Franciszkanek przy ul. Kurkowej Nr. 4, w którym odbywa się dniem i nocą nieustanna adoracja najśw. Sakramentu, Świątynia jest bardzo uboga i wymaga gruntownego odnowienia, więc Siostry zwróciły się do społeczeństwa o ofiary, aby Boskiemu Sercu Jezusa w najśw.

Sakramencie tam czczonemu zgotować świątynię schludniejszą i ozdobniejszą. Za ofiarodawców obiecują się modlić. Nasza Kurja Biskupia w myśl prośby gorąco zachęca do tej ofiarności.

Misje w Swieciechowie. Parafia Swieciechowska przeżywała nieopisanie radosne i podniosłe chwile podczas tygodniowych misji od dnia 23 do 30 października r. b. Ćwiczenia duchowne prowadzili kapucyni prowincji krakowskiej o. Anioł ze Lwowa i o. Honorat z Sędziszowa. Zgromadzenie wiernych było bardzo wielkie, radość parafji nieopisana, rozdano przeszło cztery tysiące Komunii św. Najpilniej słuchali nauk dotąd najobojetniejsi. Niwa serc ludzkich została głęboko przeorana, licznym chwastom poderwano korzenie, jest przeto uzasadniona nadzieja, że przy pomocy Bożej parafia się podniesie. Ojcowie kapucyni wyjątkowo gorliwie pracowali, przez co zaskarbili sobie wielką wdzięczność i pamięć w parafji o nich zostanie na długo.

Ks. prob. Antoni Lorens przez urządzenie misji wiele uczynił dla dobra moralnego swych parafjan. Ale i pod względem materialnym wiele już przeprowadził: gruntownie odnowił plebanję, dał nowe dachy na budynkach gospodarczych plebańskich, a także samą świątynię stara się uporządkować. Parafia skutkiem choroby poprzednika bardzo była opuszczona, nowy więc proboszcz pożytecznie ją duchowo odnawia.

Z POZA DIECEZJI.

Otwarcie Katedry w Częstochowie. W dniu 6-go listopada r. b. Częstochowa obchodziła niezwykłą uroczystość poświęcenia i otwarcia Katedry. Na uroczystości były delegacje ze wszystkich parafji całej diecezji częstochowskiej, nadto we wszystkich świątyniach diecezji odprawiono w tym dniu solenne nabożeństwa oraz wygłoszono odpowiednie kazania.

Nawrócenia w Anglii. W diecezji westminsterskiej przeszło w ciągu ostatniego roku 487 osób na katolicyzm. W oratorjum londyńskim jeden z członków gminy angielskiej w Cowley został również przyjęty do rzymskiego Kościoła. Jest to już ósmy nawrócony z tej grupy i podobnie jak i jego poprzednicy rozpoczyna swe studia duchowne w jednym z seminarjów katolickich.

Parę cyfr z kościołów akatolickich. Na odbytym niedawno w Filadelfji kongresie najrozmaitszych sekt, złożyły poszczególne „Kościoły“ sprawozdania o stanie liczebnym wyznawców. Sprawozdania te są rozpaczliwe. Wszystkie skarżą się na to, że protestanckie kościoły tracą w Ameryce stale grunt pod nogami i że strata wiernych w ciągu jednego reku wynosi okrągłe pół miliona dusz. W 13 gminach kościelnych, liczących razem 15.160.170 członków strata wynosi 268.065 osób. Ponieważ całkowita liczba wynosi 59 milj., więc po wliczeniu do obrachunku innych gmin, oprócz wspomnianych trzynastu, roczna, ogólna strata sięga 500.000 dusz. Zjawisko to nie było nigdy dla sekt tak groźne, jak w dwu ostatnich latach. Oto niektóre szczegóły: gminy kościelne tracą rocznie, według sprawozdania

sekretarza komisji do rozpowszechnienia wiary, Fryderyka L. Fagley'a, 30.000 członków na ogólną liczbę 109,000. Kościoły metodystów notują na czas od 1913—1926 r. 406.000 „nieczynnych członków“.

Amerykańscy presbiterjanie, najstarsi i najliczniejsi wśród wszystkich innych presbiterjan, stracili w ciągu ostatnich 6-ciu lat 300.000 członków. Dr. G. D. Kieffer, statystyk związkowych kościołów luterских i wszystkich amerykańskich luteranów, oblicza roczną stratę swych współwyznawców w okresie od 1919 do 1924 r. na 9.354.

Reformowany Kościół Stanów Zjednoczonych, według obliczenia swego sekretarza I. Raochsteina, w ciągu ostatnich trzech lat postradał 33.000 dusz.

Według pozostałych sprawozdań straty innych sekt nie są mniejsze. Liczby te mówią same za siebie.

Konsekracja pierwszego biskupa japońskiego.

Dnia 30 października, w Bazylice św. Piotra, w Rzymie, Ojciec święty Pius XI dokonał uroczystej konsekracji pierwszego biskupa japońskiego, Mngr Hayasaka. Mngr Hayasaka urodził się w r. 1885, skończył swoje studia teologiczne w Propagandzie. Wróciwszy do Japonii, długie lata poświęcał się pracy duszpasterskiej. W r. 1920 zostaje sekretarzem Apostolskiego delegata, który to urząd sprawował aż do swej nominacji biskupiej.

Kursy filozofji scholastycznej w Krakowie. Filozofja scholastyczna, którą do niedawna jeszcze duch nowoczesny starał się pozbawić nawet miana wiedzy, zaczyna sobie obecnie zdobywać coraz większy szacunek, nawet w kołach skądinąd nieprzyjaznych. Żeby powiększyć respekt dla tej filozofji, naprawdę czcigodnej, w Krakowie urządza się kursy filozofji scholastycznej dla świeckich. Wykład inauguracyjny odbył się dnia 14 b. m. o godz. 20-ej wieczorem. Wykładają: ks. ks. Dzeduszycki, Chomrański, Kwiatkowski i Muchnicki.

Kurs Duszpasterski w Poznaniu. W dniach od 14 do 19 listopada b. r. odbędzie się kurs duszpasterski w Poznaniu na życzenie J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda, a zorganizowany przez związek kapłanów „Unitas“. Program kursu przedstawia się następująco:

Wzory: a) organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych; b) organizacja parafji we Francji; c) organizacja parafji w Niemczech; d) Z prac i doświadczeń duszpasterskich w Austrii.

Praca duszpasterska: a) Typ współczesnego duszpasterza; b) Znajomość parafji i kontakt z parafjanami; c) Statystyka parafjalna; d) Jak zorganizować główne praktyki religijne w parafji.

Współpraca: a) Zgromadzenia zakonne w życiu parafji; b) Apostolstwo świeckich; c) Program akcji charytatywnej w parafji.

Pomoce i środki: a) Domy parafjalne; b) Biblioteki i czytelnie w parafji.

Praca nad poszczególnymi stanami: a) Organizacja mężczyzn; b) Organizacja niewiast; c) Organizacja młodzieży męskiej i żeńskiej; d) Organizacja dzieci.

Organizacja ekonomiczna: a) Udział pasterza w życiu ekonomicznym parafji; b) Udział pasterza w organizacjach społecznych.

Nadbudowa organizacyjna: a) Współpraca duszpasterska kleru w parafii, dekanacie, diecezji.

Zakończenie: a) Ideał kapłana; b) Organizacja parafii w Polsce.

Program powyższy wskazuje na żywotność sprawy, jak również na jej użyteczność i potrzebę. Dlatego należy życzyć, ażeby został jaknajlepiej zrealizowany i żeby zgromadził jak największą liczbę słuchaczy.

O beatyfikację kardynała Mercier. Niedawno zmarły kard. Mercier już jest orędownikiem ludzi u Boga. Oto opowiada się i dosyć głośno o pewnych cudach przy jego grobie dokonanych. Abstrahując jednak chwilowo od tych wypadków nadzwyczajnych, gdyż publicznie nie są potwierdzone, faktem jest, że pewne organizacje myślą i krzątają się koło beatyfikacji wielkiego kardynała. I tak między innymi Opactwo benedyktyńskie św. Andrzeja, niedaleko Bruges w Belgji, wydało z aprobatą miejscowego biskupa-ordynariusza obrazek z podobizną ś. p. kardynała, opatrzony modlitwą o beatyfikację tego zacnego sługi bożego.

Katolickie organizacje młodzieży w Niemczech.

Według „l'Osservatore Romano“ na 20,1 milionów katolików niemieckich z pośród 62,4 milionów mieszkańców jest młodzieży katolickiej męskiej, zorganizowanej w różnych stowarzyszeniach katolickich 1.418.109, więc blisko półtora miliona. Najliczniejszym stowarzyszeniem młodzieży męskiej jest „Katolicki związek młodzieńców niemieckich“ („Katholischer Jungmännerverband Deutschland“), liczący 334.772 członków, a założony w r. 1896. Związek ten wydaje 7 czasopism, oprócz tego stowarzyszenie studentów bawarskich wydaje 3 czasopisma o nakładzie 24.000 egzemplarzy.

Centralny związek zrzeszeń katolickich dziewcząt liczy 3.760 stowarzyszeń, a członków 760.000. Do tego trzeba doliczyć 25.000 młodych robotnic z Niemiec południowych. Centralny zarząd tych stowarzyszeń wydaje w Düsseldorf 8 czasopism; w Bonn mają stowarzyszone dom dla słabych członkiń; specjalnie dla robotnic młodych, potrzebujących wypoczynków istnieją 2 takie domy, a nadto młode robotnice mają swój uniwersytet ludowy. Organizacje żeńskie nie zaniedbują także wychowania fizycznego swoich członkiń.

Staraniem stowarzyszeń żeńskich odbyło się w r. 1926 konferencyj 32.000, wieczorów poświęconych lekturze było 22.000, wieczorów dyskusyjnych było 19.000, wieczorków i koncertów 90.000, nabożeństw dla stowarzyszeń żeńskich 66.000.

Do najbardziej kwitnących stowarzyszeń młodzieży męskiej należy organizacja ks. Adolfa Kolpinga. W samych Niemczech istnieje 1556 stowarzyszeń ks. Kolpinga, liczących 84.000 członków czynnych i 110.849-członków nieczynnych. Stowarzyszenia ks. Kolpinga posiadają 269 domów własnych, 102 gospód dla podróżnych, 726 lokali dla zebrań. W ostatnim roku wydano bezpłatnie 320.507 posiłków i użyczono 178.142 noclegów.

Liga „Neudeutschland“ (Nowe Niemcy) dla studentów szkół wyższych, założona w r. 1919, zyskała w ciągu pięciu miesięcy 10.000 członków; liga ta otacza opieką wszelkie dodatnie cechy młodzieży,

a walkę wypowiada lekkomyślnemu marnowaniu czasu przez młodzież. Kierownikiem tej ligi jest o. Euch T. J., który stale przebywa w Kolonji.

W związkach zawodowych jest zorganizowana młodzież pracująca w handlu, a związki te liczą 10.000 członków. Siedziba główna tych związków jest w Essen, a posiada dwa czasopisma; żeńska młodzież robotnicza ma 8.000 członków z zarządem głównym w Berlinie; męska młodzież robotnicza ma członków 30.000 z siedzibą główną w München—Gladbach i z własnym organem „Werkjugend“. „Młodzi nauczyciele“ mają 3.000 członków z głównym zarządem w Rinkerode i własnym czasopiśmie. „Młody nauczyciel“ (Der junge Lehrer); asystentki i urzędniczki handlowe mają 20.000 członkiń i cztery czasopisma. Jest jeszcze cały szereg stowarzyszeń katolickiej młodzieży uniwersyteckiej, z których każde liczy po kilka tysięcy lub kilkaset członków; ale nie można pominąć nowego, założonego w r. 1920, mającego na celu wzmocnienie sił fizycznych swoich członków; stowarzyszenie to nosi nazwę „Deutsche Jugendkraft“ (Niemiecka siła młodości); założycielem tego stowarzyszenia jest ks. prałat Mosterts.

Stowarzyszenie to obejmuje sekcje gimnastyczne i sportowe innych stowarzyszeń katolickiej młodzieży i w ten sposób jest węzłem łączącym najdalsze i najróżnorodniejsze stowarzyszenia katolickie. — Członków ma to stowarzyszenie ponad 700.000 i swoje specjalne czasopismo. To stowarzyszenie wywiera nader zbawienny wpływ na inne stowarzyszenia gimnastyczne, które przyjmują także u siebie postulaty tego katolickiego stowarzyszenia.

BIBLIOGRAFJA.

„Współczesne kierunki społeczne“. (Liberalizm ekonomiczny, socjalizm, kierunek chrześcijańsko-społeczny) napisał ks. Jan Piwowarczyk. Biblioteka chrześcijańsko-społeczna Nr. 13, Nakładem związku stowarzyszeń katolickich robotników diecezji krakowskiej, Kraków, ul. Potockiego L. 11. Cena 3 zł. Dla stowarzyszeń cena niższa 2 zł.

Walka z komunizmem i socjalizmem w Polsce nie będzie zakończona zwycięsko dopóki społeczeństwo polskie nie zrozumie jasno i dokładnie, na czym polega kwestja społeczna i jakimi sposobami rozwiązywać ją należy. Pod tym względem panuje jeszcze niestety chaos pojęć i poglądów. Wielu ludzi traktuje problemy społeczne powierzchownie, nie starając się o głębsze wniknięcie w różne programy socjalne i poznanie różnic między nimi.

Aktualną i bardzo pożyteczną i polecenia godną jest tedy książka ks. Jana Piwowarczyka o „współczesnych kierunkach społecznych“, która doskonale zapoznaje czytelnika z liberalizmem ekonomicznym, socjalizmem i kierunkiem chrześcijańsko-społecznym. Brak było bowiem dotąd w literaturze polskiej związanego a krytycznego zestawienia i omówienia tych trzech głównych programów społecznych. Lukę tę praca ks. Piwowarczyka w zupełności zapełnia. Szczególniej nadaje się książka ks. Piwowarczyka do wykładów na kursach społecznych w stowarzyszeniach katolickich i dlatego powinna się znaleźć w ręku każdego patrona stowarzyszenia oraz członków zarządów.

Co w górze jest miłujcie. Cena 5 zł. Kazania i przemowy ku czci św. Stanisława Kostki. Nauki na nowennę i triduum ku czci św.

Razem młodzie!—Eremus. Cena 1,50. Podręcznik do urządzania uroczystej wieczornicy w dniu „Święta Młodzieży“; wykład, pieśni, deklamacje solowe, chórowe i uscenizował, żywe obrazy i t. p.

Lipa św. Stanisława. — C. Wolniewiczówna. Cena 1,20. Legenda uscenizowana w 3 aktach na role męskie.

My chcemy Boga! — Feliks Nowowiejski. Głosy po 30 gr. part. 3 zł. Hymn organizacji katolickich na 6-głosowy chór mieszany.

O Stanisławie patronie ty nasz! — W. Alp. Głosy po 20 gr. part. 1 zł. Pieśni ku czci św. Stanisława Kostki na 2 głosy równe, wydanie II opracowane przez Feliksa Nowowiejskiego. Afisze trójbarwne, ogłaszające obchód „Święta Młodzieży 25 gr. Żetony dwukolorowe na zbiórkę publiczną, tylko dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej 5 gr. Nalepki trójbarwne zamiast iluminacji w dzień „Święta Młodzieży“ 10 gr.

Obrazki św. Stanisława Kostki. Mniejsze 15 gr., większe 1 zł. Wydawnictwo posiada pozatem bogato zaopatrzone serie wydawnictw religijnych (kazania) wieczornicowych, teatralnych i pieśniowych ku czci Chrystusa Króla, św. Stanisława Kostki, św. Franciszka z Asyżu, św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz stosownych na różne inne obchody religijne, patriotyczne, organizacyjne i t. p. Katalogi na żądanie gratis.

OPASKI DO OPŁATKÓW

wysyłamy odwrotną pocztą

ZAKŁADY GRAFICZNE J. PIETRZYKOWSKI

Lublin, ulica Kościuszki 4.

T R E Ś Ć :

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. Breve dotyczące odpustu zupełnego „toties quoties“ za odmówienie Różańca św. Reskrypt o poświęceniu przedostatniej niedzieli października modlitwom i akcji misyjnej.

Z KURJI BISKUPIEJ. Akcja katolicka wśród młodzieży pozaszkolnej. Wezwanie Rady Biskupiej do ofiar na konwikt teologiczny w Lublinie.

BUDOWA GIMNAZJUM BISKUPIEGO. Ofiary.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE. O żebractwie i włóczęgostwie. O komisji egzaminacyjnej na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego.

Uniwersytet Lubelski otwarcie roku akademickiego. Synody Chełmskie. Z okazji święta Chrystusa-Króla. Instytut Misyjny.

KRONIKA z diecezji. Kronika z poza diecezji.

BIBLIOGRAFJA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 100 zł., $\frac{1}{2}$ strony 50 zł., $\frac{1}{4}$ strony 25 zł.

Pałac Biskupi: Telefon № 624. **Kurja Biskupia:** Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego Nr. 100,139.

Redaktor ks. Wł. Goral, Seminarjum Duch. 15 listopada 1927 r.

Wydawnictwo Lubelskiej Kurji Biskupiej.

Tamże administracja miesięcznika.

Zakłady Graficzne J. Pietrzykowski—Lublin.